Nr. 215. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 19 Września 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.
Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
[illegible] domu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
[illegible]	3000 „	1500 „	750 „	250 „
[illegible] pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płoma, ulica Legjonów 9.
Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sossyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego drożej; za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 30 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłano po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

SZKLANKI
W SKRZYNKACH PO 50 TUZINÓW
zostaną sprzedane w drodze przetargu przez Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego »DEMAT« w Warszawie, ulica Królewska l. 23. — Szczegóły patrz: 4945
„DEMOBIL" Zeszyt 3-ci. Termin składania ofert 21 września b. r.

Misja p. Ponikowskiego

Kraków, 18 września.

Jak już zauważyliśmy wczoraj, postanowienie Konwentu senjorów, desygnujące p. Antoniego Ponikowskiego na premjera, trzeba uważać za wyjście na drogę utworzenia silnego rządu. Czy oczekiwanie całego społeczeństwa nie dozna zawodu, okaże to najbliższa przyszłość. P. Ponikowski wziął na siebie bardzo odpowiedzialne zadanie. Nie jest on w służbie publicznej nowicjuszem, sprawował już urząd ministra oświaty za Rady Regencyjnej, a nawet był chwilowo kierownikiem Rady ministrów po ustąpieniu gabinetu Kucharzewskiego. Okazał wtedy dużo gładkości osobistej i daleko idący brak uprzedzeń, czego dowodem było, że na wszystkie niemal ważniejsze stanowiska w ministerstwie oświecenia wprowadził lub dał sobie narzucić ludzi z narodowej demokracji i ich politycznych powinowatych. Ludzi poglądów demokratycznych usunął w tym wypadku poza nawias. Może miała to być przezorność polityczna, która chciała zyskać od zjednywania sobie przeciwników. W praktyce wydało to owoce niedobre. Ale należy to już do przeszłości.

Nie chcielibyśmy uważać tego za prognostyk, że p. Ponikowski i tym razem zechce postąpić w sposób podobny. Raczej trzebaby spodziewać się, że skorzysta z nabytego doświadczenia. Nie będziemy czekali długo, bo przypuszczalnie już w najbliższych godzinach dowiemy się o wybrańcach p. Ponikowskiego na poszczególne resorty. Zasada zjednywania sobie przeciwników mogłaby stać się dla niego kamieniem u nogi. Podobnie też druga zasada: stosowanie się do klucza partyjnego. Wprawdzie p. Ponikowski został desygnowany przez konwent senjorów, a więc przez emanację Sejmu, ale desygnacja ta odbyła się w warunkach, które każą przypuszczać, że w tym wypadku szło o pogodzenie parlamentarności desygnacji z koniecznością utworzenia silnego rządu.

W tych warunkach p. Ponikowski zyskał dużą swobodę ujawnienia swojej indywidualności. Same bowiem nazwiska jego wybrańców, gdy podane zostaną do wiadomości, pozwolą na zorjentowanie się w wytycznych nowego premjera i w jego programie, a zarazem okażą, czy istotnie dojdziemy nareszcie do silnego rządu, a przynajmniej do takiego, któryby dawał jakąkolwiek rękojmię tej oczekiwanej przez wszystkich siły.

W prasie poznańskiej pojawiły się już nazwiska dwóch kandydatów do teki ministra skarbu, w każdym gabinecie bardzo ważnej, wyjątkowo zaś doniosłej w dzisiejszym układzie naszych stosunków gospodarczych. Są to nazwiska pp. Michalskiego i Korytowskiego, oba nasuwające dużo wątpliwości. Ponieważ jednak niewiadomo, jaki jest stosunek p. Ponikowskiego do obu tych nazwisk, dlatego w tej chwili niczego jeszcze przesądzać nie można.

P. Ponikowski ma za sobą bardzo poważną większość głosów, bo 236 przeciw 145 — czyli 91 głosów. Daje mu to duże oparcie o opinję społeczeństwa. Jest też p. Ponikowski mężem, który ma stać się do pewnego stopnia opatrznościowym. W tem też znaczeniu cała zdrowa część społeczeństwa odnosi się do niego z największą życzliwością, szczerze pragnąc, ażeby udało mu się wybrać ludzi dzielnych, bezinteresownych, znawców resortu, wypróbowanych latami pracy obywateli, mocne charaktery, energiczne i zdolne do czynu osobistości. O tem samem powinni również pamiętać najbliżsi jego doradcy, — takich bowiem mieć musi; nie wolno bowiem przypuszczać, że kandydatura jego wyłoniła się jako kompromisowa w założeniu, że związana z nią będzie miękkość i kompromisowość postępowania. Chcemy raczej sądzić, że było to mocne pociągnięcie, w którego ślad pójdą mocne i zdecydowane metody i fakty działania publicznego.

O ile pragnienia i szczere chęci społeczeństwa znajdą potwierdzenie w najbliższych już krokach p. Ponikowskiego okaże się to niebawem. Chcemy być najlepszej myśli. Wskazujemy tylko, czego spodziewamy się od p. Ponikowskiego dla państwa, czego chce od niego i spodziewa się całe społeczeństwo. Pragniemy, aby p. Ponikowski umiał połączyć gładkość osobistą z mądrością, energją i nawet bezwzględnością w kierowaniu skołatanym okrętem ojczystym. Dlatego też wstrzymujemy się dzisiaj od wszelkich zastrzeżeń, w tem uczciwem przekonaniu, że p. Ponikowski, podjąwszy się olbrzymiego zadania, nie był wiedziony karjerą osobistą, ale zdawał sobie sprawę z ciężkich obowiązków, jakie go oczekują, a zarazem rozumie, czego Polska musi żądać od dzisiejszego swego premjera.

Naczelnik państwa powierza misję p. Ponikowskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września.

Na skutek zawiadomienia przez Marszałka Sejmu o ustaleniu na Konwencie senjorów kandydatury rektora Ponikowskiego na prezydenta ministrów **Naczelnik państwa wystosował dnia 17 bm. w południe do p. Ponikowskiego pismo, powierzające mu misję utworzenia gabinetu.**

KONFERENCJE P. PONIKOWSKIEGO Z DZIAŁACZAMI I KLUBAMI.

W godzinach południowych **p. Ponikowski przybył już do Sejmu** celem odbycia wstępnych konferencyj.

Przedewszystkiem odbył p. Ponikowski **konferencję z marszałkiem Trąmpczyńskim**, poczem polecił się połączyć telefonicznie **z Poznaniem, Lwowem i Krakowem i porozumiewał się z tamtejszymi działaczami.**

Po godz. 1 prof. Ponikowski rozpoczął konferencje **z przedstawicielami klubów poselskich**, począwszy od Związku lud. narodowego. Każdemu z przedstawicieli klubów wyłuszczył p. Ponikowski program swój na najbliższą przyszłość, poczem przyjmował do wiadomości składane mu oświadczenia.

Imieniem Związku lud. narodowego poseł Głąbiński oświadczył, że będzie mógł określić stanowisko swego klubu do rządu **po poznaniu szczegółowego programu**, jaki premjer przedstawi w Sejmie.

Pos. C z e r n i e w s k i im. Chadecji zastrzegł sobie **zajęcie stanowiska na później**, uzależnił je tak jak i pos. Głąbiński **od szczegółów programu, a także od składu osobowego gabinetu.** Klubowi chodzi o to, aby miał moralne przekonanie, iż ministrowie, którzy wejdą w skład tego gabinetu, **dadzą rękojmię** wykonania ewentualnego programu.

Pos. D u b a n o w i c z imieniem swej grupy **uzależnia również stanowisko klubu od składu i programu rządu.**

Przedstawiciel Nar. Partji Robotniczej poseł C h ą d z y ń s k i zaznaczył, że **klub jego przyzna gabinetowi konieczności państwowe i bezwzględnie poprze gabinet w dążeniu jego do najszybszego rozwiązania Sejmu.** Pozatem stosunek do rządu uzależnia od **programu i wykonania tego programu.** Nadto pos. Chądzyński zaznaczył wyraźnie, że Nar. Partja Robotnicza domaga się, **aby rząd pozaparlamentarny nie był rządem centrozespołu i nie miał agrarnego zabarwienia.**

Pos. B a r l i c k i imieniem P. P. S. rozwijał myśl, którą przedstawił na Konwencie senjorów tzn. zasadniczo opowiedział się **przeciw gabinetowi** pozaparlamentarnemu, **obiecuje jednak poparcie rządowi** we wszystkich kwestjach, które stanowić będą konieczności państwowe.

Pos. W o ź n i c k i (Wyzwolenie) przyjął **życzliwie** do wiadomości powierzenie misji utworzenia gabinetu p. Ponikowskiemu.

Z ramienia grup pos. Stapińskiego prof. P u t e k nie zajął żadnego zdecydowanego stanowiska, wyraził tylko dezyderaty co do usunięcia nadużyć w administracji.

Ks. pos. L u b e l s k i z klubu kat. ludowego formułował swoje żądania **w trzech punktach:** rozwiązanie Sejmu, utrzymanie wolnego handlu i poparcie kościoła katolickiego.

Konferencję z grupami, wchodzącemi w skład Zespołu stronnictw centrowych prof. Ponikowski odbędzie **w dniu dzisiejszym.**

PROGRAM P. PONIKOWSKIEGO.

Po odbyciu konferencji z przedstawicielami klubów, prof. Ponikowski zaprosił do siebie przedstawicieli prasy i w następujący sposób skreślił program swój na najbliższą przyszłość.

Na wstępie zaznaczył przyszły premjer, że jest w zasadzie **zwolennikiem rządu parlamentarnego, tz. opartego na większości parlamentarnej.** Podjął się jednak zadania utworzenia gabinetu **bezpartyjnego i pozaparlamentarnego,** gdyż przekonano go, iż w obecnej chwili rząd parlamentarny **nie może dojść do skutku.** Prof. Ponikowski pragnie w rządzie swoim zgrupować **fachowców o dużej moralnej wartości** i w ten sposób zdobyć silne stanowisko dla rządu.

»Uważam — mówił prof. Ponikowski — że rząd bezpartyjny niewyłoniony z większości sejmowej jest malum necessarium, dlatego każdego dnia, a nawet każdej godziny, kiedy rząd partyjny będzie możliwy, złożę bez żalu urząd, ponieważ uważam, że będzie to chwila dla państwa szczęśliwa. Rząd bezpartyjny nie powinien trwać długo a ponieważ obecny Sejm nie posiada silnej większości, dążyć będę do **jak najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów i doprowadzenia do zwołania nowego Sejmu.** O ile prace nad ustawą wyborczą pójdą w Sejmie w tempie szybkiem, o co się będę starał, mam nadzieję, że **w terminie kilkumiesięcznym zasadę tę zdołam przeprowadzić.**

Co się tyczy **programu rządu**, może on być szczegółowo opracowany dopiero wówczas, gdy rząd ten będzie już sformowany. Narazie może być mowa jedynie o **ogólnych dążeniach** przyszłego rządu. Na naczelnem miejscu postawić należy **program finansowy.** Program ten w ogólnych zarysach polegać będzie **na energicznem ściąganiu podatków bez oszczędzania jakiejkolwiek warstwy narodu, uproszczenia samej procedury podatku oraz na podniesieniu produkcji przemysłowej i rolniczej.** Dalej zaprowadzenie oszczędności w wydatkach państwowych, kasacja zbędnych urzędów, oraz unikanie biurokratycznych formalności. Starać się będę, aby budżet rządowy opracowany był jak **najszybciej«.**

Co do polityki zagranicznej, to program p. Ponikowskiego da się streścić w trzech punktach: 1) utrzymanie **ścisłej przyjaźni z Francją,** 2) dążenie do przyjaznego uregulowania stosunków z państwami zwycięskiemi, i wreszcie 3) **szczere dążenia pokojowe w stosunku do wszystkich sąsiadów.**

Na zakończenie prof. Ponikowski zauważył, że **nie może wymienić** żadnych jeszcze kandydatów na ministrów.

Na zapytanie naszego korespondenta, czy formowanie gabinetu potrwa długo, prof. Ponikowski zaznaczył, że starać się będzie, aby sprawę tę załatwić **w ciągu 24 godzin,** w każdym razie pertraktacje nie przeciągną się dłużej, niż do poniedziałku.

Na zapytanie, czy którykolwiek z obecnych ministrów zdecydował się pozostać w nowym gabinecie, prof. Ponikowski oświadczył, że dotychczas zdołał się porozumieć **jedynie z ministrem Skirmuntem.**

O Górny Śląsk.

RZECZOZNAWCY KOALICJI.

Bytom, 16 września (PAT). Z Opola donoszą, iż bawiło tu z polecenia angielskiej Izby gmin dwóch angielskich rzeczoznawców, którzy badali stosunki, zwłaszcza w powiecie **rybnickim i pszczyńskim oraz w tak zwanym trójkącie przemysłowym.** W tych dniach mają przybyć rzeczoznawcy włoscy.

SPISEK PRZECIW REPUBLICE.

Wiedeń, 17 września (EE). »Neues Wiener Tagblatt« donosi, że na Górnym Śląsku odkryto centralę spisków **przeciw republice niemieckiej** utrzymywaną przez fabrykantów górnośląskich. Stwierdzono jej ścisłą łączność **z bawarskimi źródłami** takich samych spisków. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

ZJAZD KOMUNISTÓW.

Bytom, 17 września (EE). Na niedzielę 18-go bm. zwołują komuniści górnośląscy konferencję wszystkich rad kopalnianych i fabrycznych na G. Śląsku. Wszystkie polskie stronnictwa wypowiedziały się **przeciwko udziałowi swych członków w owym zjeździe.**

Bolszewicy koncentrują wojska na granicy rumuńskiej.

Lwów, 18 września (Tel. wł.) »Ukraiński Wistnyk« donosi z źródła rzekomo wiarygodnego, że **bolszewicy przygotowują się gorączkowo do wojny z Rumunją.** Na Ukrainie koncentrują oni znaczne ilości wojska. **Dziesięć korpusów posuwa się ku frontowi rumuńskiemu.**

KLĘSKA MACHNY.

Lwów, 18 września (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że dzienniki bolszewickie rozpisują się szeroko **o zupełnej klęsce armji Machny,** która w ostatnich czasach liczyła kilkanaście tysięcy ludzi. Armja ta została zupełnie zniszczona, a **Machno schronił się do Rumunji.**

AGITACJA BOLSZEWICKA W ŻÓŁKIEWSZCZYŹNIE.

Lwów, 18 września (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że emisarjusze bolszewiccy **po wsiach powiatu żółkiewskiego rozrzucają odezwy komunistyczne,** na których podpisany jest »**Centralny Komitet Partji Komunistycznej, sekcja galicyjska**«. Odezwa operuje starterni frazesami komunistycznemi, nad którymi sam Lenin dawno już przeszedł do porządku dziennego.

De Valera do Lloyd Georgea.

Londyn, 16 września (PAT). Biuro Reutera donosi: De Valera wystosował do Lloyda Georgea telegram, w którym oświadcza, że jeżeli rezultat ma być osiągnięty, wówczas **pośrednicy muszą się zebrać na narady wolni od jakichkolwiek warunków** z wyjątkiem tych, które nasuwają się skutkiem znanych faktów.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE.

Londyn, 17 września (EE). W kołach sinfeinistów wywołała wiadomość o odwołaniu **przez** Lloyda Georgea przygotowań do dalszych **konferencyj ugodowych angielsko-irlandzkich wrażenie piorunujące.** Parlament sinfeinistów obradował będzie w nadchodzący wtorek. Angielska rada ministrów obradować będzie **w** poniedziałek. Miarodajne czynniki polityczne **uważają położenie za bardzo krytyczne.**

Republika czy monarchja w Niemczech?

Przed wojną była Bawarja krainą, w której ludzie byli radzi życiu, gdzie panowała znana światu »Gemütlichkeit«, gdzie we dnie pracowano z piosnką na ustach, a wieczorem krzepiono się słynnem piwem monachijskiem. Bawarja cieszyła się sympatją cudzoziemców, którzy chętnie przybywali do Monachjum z Ameryki, Anglji, Włoch, a nawet z Francji. Znacznego kontyngentu dostarczali także Polacy. W uśmiechniętej stolicy Bawarji każdy obcy przybysz znajdował coś, co go chwytało czy za serce, czy za umysł, czy za żołądek. Jedni mieli kabarett i »Spatenbrau«, drudzy Wagnera w teatrze ks. Regenta, albo Mozarta w teatrze Słonecznym, inni wystawy obrazów, lub wycieczki do pobliskich zamków i czarownych jezior. Wróciwszy do domu, wszyscy opowiadali z przyjemnością o »poczciwych« Bawarach.

Podczas wojny poczciwi Bawarowie zasłynęli rychło okrucieństwem, przewyższając pod tym względem nawet Prusaków. Przysłowiowemi stały się ataki Bawarów, którzy nożami pruli brzuchy przeciwnikom. Jeżeli w tej strasznej wojnie działy się rzeczy, które mroziły krew w żyłach ludzkich, to poczciwi Bawarowie pod tym względem nie ustępowali nikomu. Współczesny Tacyt mógłby o Bajuwarach napisać nowe klasyczne dzieło.

Po wojnie Bawarja stała się ostoją reakcyjnego monarchizmu. Tam zupełnie otwarcie pod opieką policji państwowej spiskują byli oficerowie armji niemieckiej przeciwko rządowi republikańskiemu. We wszystkich urzędach państwowych urzędnicy są jawnymi zwolennikami monarchizmu i sabotują o ile możności, wszystkie rozporządzenia centralnego rządu w Berlinie, mające na celu zabezpieczenie republikańskiej formy rządu. W lokalach urzędowych wiszą na ścianach wyłącznie portrety króla Ludwika III i Ludendorffa, co stwierdził naocznie korespondent paryskiego »Le Temps«. Najle-

---

MARJA CZESKA MĄCZYŃSKA.

MŚCICIEL

(Ciąg dalszy).

Wybiegł z izby, jak gdyby chciał uciec od siebie samego, potknął się na beczce z kapustą, rozwarł drzwi od pola, wicher łachmany rozwiał i lodowatym chwytem w nagą pierś uderzył.

A wtedy...

Mgnienie to było, jedna opętana, w piekle zrodzona chwila, w mroku cieni szamotania rozpaczliwa, zgłuszony, urwany jęk i znowu tylko wicher wyje i deszcz ze śniegiem o szyby tnie.

W pasie światła, padającem z kuchni, ujrzał rozwarte do krzyku usta i szare, szkliste oczy, patrzące w niego wyrzutem, pełnym grozy.

I wtedy dopiero puścił ją, upadła ciężko, a siwiejąca jej głowa uderzyła głucho o próg kuchni.

Wtedy zrozumiał, co zrobił.

I ogarnęła go rozpacz, co tyle razy ręce ubroczył w żywej, ludzkiej krwi, przypomniało mu się, jak mu podawała mleko, krajała chleb, przynosiła wodę, odczuł nagle, jak dobrą była ta kobieta obca, dla niego nędzarza.

Może omdlała tylko.

Może...

Drżącemi rękami rozerwał stanik, tętna serca szukał, leżała przed nim cicha, nieruchoma, tylko jej lewa ręka zaciskała się kurczowym gestem, wokół szkaplerza...

Zmógł się... wpadł do pokoju, przerzucił spiesznie szuflady komody, znalazł woreczek z pieniądzmi, złoty medaljon, krzyżyk, ubogie klejnoty starej panny, przechowane starannie wśród bielizny, pachnącej lewandą.

Porwał z szafy wytarte damskie futro, przebiegł obok trupa i raz jeszcze spotkał te oczy nieruchome, zdziwione i grozy pełne.

I ogarnęła go noc... wichura zatarła ślad stóp, a przez okno długo, długo sączyło się jasne światło lampy, spokojne, zaciszne, jak gwiazda na ziemię zbłąkana.

— — — — — — — — —

Nie wykryto mordercy, ofiarę zabójstwa pochowano na miejscowym cmentarzu i znowu życie szło, jak gdyby nic się nie stało. Domek odziedziczył ktoś z krewnych, zaginęła wkrótce pamięć starej panny, dziwaczki, co zawsze od ludzi stroniła, a dla biednych miewała zawsze dłoń hojną i serce na nędzę wrażliwe.

— — — — — — — — —

Podniósł się od karczemnego stołu i strzelbę przez siebie przerzucił:

— Cóżeście dziś tacy chmurni, panie gajowy? Zostalibyście, wódkę mam dobrą, wczoraj Ruchla z Warszawy przywiozła, pik-fein! Niechno pan gajowy spróbuje a przytem interes możeby się dał zrobić... jest tu jeden znajomy żydek, kupiec...

Jankiel Gemeiner pochylił niżej swoją ostro zarysowaną twarz a głos w szept przeszedł:

— Żeby pan gajowy ino chciał, interes byłby złoty, żadnego ryzyka.

Czarne, ponure oczy człowieka uważnie a nieufnie patrzyły w twarz żyda, zatrzymał się jednak i ladę dłoń oparł.

— Ten gajowy mówił, co teraz chłopy na pańskiem takie szkody robią, przyjada i ładują jak swoje.

— Więc co?

— To ten kupiec, chciałby te dębczaki, wie pan gajowy, nad hyclowską grapą.

— Niech do dworu idzie, do pana, mnie nic do tego.

— Nu do dworu... po co zaraz do dworu? Teraz takie ceny na drzewo... że haj.

— Nu wszystko ceny wyższe, brał to kiedy Jankiel tyle pieniędzy za wódkę albo za taki suchy precelek, co na nim zęby połamać można? Dawniej, za kieliszek dzisiejszej wódki, pół karczmy możnaby mieć.

— Pewnie... pewnie. — Żyd się zakrzątnął, flaszkę pod ladą schowaną wydobył, kieliszek z grubego szkła, końcem wyświechtanego hałatu wytarł i nalał po brzegi: — Nu, niech pan skosztuje, ta nic nie kosztująca.

Do zimnej twarzy Tomka Czarłuckiego uderzyła fala krwi:

— I właśnie dlatego dla mnie za droga... złodziejem nie jestem panie Gemeiner.

— Po co zaraz takie brzydkie słowo... Trocho nieuwagi i nic więcej a kupiec by się odwdzięczył, panu teraz żona się do słabości zabiera, kto wie co wypadnie, grosz zawsze w domu dobry. A o tem nikt nie będzie wiedział, na mój honor... Zamelduje pan, że znowu chłopy ukradły i nawet pies nie zapyta a mareczki będą i cukier dla żony, na czas słabości i taka wódka dla pana gajowego, flaszka, nu... powiedzmy, dwie nawet. Teraz to zresztą nie wiedzieć czyj las... Chłopi mówią: mój, panowie: mój, rząd: mój.

— A żyd mówi też: mój i wywozi.

— Nu, każdy zarobić chce, a jak do jakiejś rzeczy prawego właściciela niema, to ona właściwie niczyja jest i ten ją bierze, co potrafi.

— Nic z tego panie Gemeiner, gdym z niewoli wrócił, miejsce na mnie czekało i żonę pan przeżywił przez te lata i z chaty nie ruszył, prędzejbym rękę własną sprzedał, jak jego dębczaki.

— Albo to jego?

— Mój obowiązek pilnować a nie wywozić i niechaj pan Gemeiner powie temu swojemu taniemu kupcowi, że będę pilnował dębczaków na grapie i że, w razie czego, nie pożałuję naboju.

— Fe! któż widział... zaraz tak na ostro, pan gajowy się jeszcze zastanowi, namyśli, żadnej krzywdy nikomu nie będzie, bo to tak, jakgdyby niczyje.

Człowiek ku drzwiom szedł, nagle jednak zamyślił się, zawahał i do żyda zawrócił nagle:

— Inny interes moglibyśmy jednak zrobić, panie Gemeiner.

— Nu?

— Chciałbym to... sprzedać.

Wyjął z kieszeni drobny przedmiot, zawinięty w bibułkę i na ladę rzucił. Żyd rozwinął, zaczął oglądać, na smagłej, suchej dłoni ważyć, próby złota szukać.

Był to medaljon z cienkiej, złotej blaszki, z gwiazdką turkusów na wierzchu. Żyd szukając próby złota, znalazł rdzawą plamkę zaschłej krwi.

Ręka gajowego kurczowo zacisnęła się na ladzie, pobladł.

— Nu... a w środku co?

Żyd, pocisnął sprężynkę, z rozwartego medaljonu wyjrzała miniatura kobiecej główki. Jankiel się uśmiechnął.

— Niechże pan sobie ten obrazek weźmie, to pewno z Rosji pamiątka.

— Niepotrzebny mi.

— Nu... za to i tak nikt, nic, nieda.

— A za medaljon.

Jankiel się uśmiechnął:

— Nu ja jestem uczciwy kupiec, ja niczyjej krzywdy nie chce a pana gajowego tem bardziej, my tam znajomi. Lekki, taka cieniutka blaszka, nu ale złoto teraz jest w cenie... czterysta marek dam.

Przygotowany był na targ długi i uporczywy, zdziwił się też, usłyszawszy znowu półgłosem:

— Dobrze.

— Zaraz pieniądze przyniosę, nu a teraz to już pan gajowy nie pogardzi i wypije wódki na dobry targ.

— Ano pewno.

Wychylił kieliszek.

— Dobra, prawda, dereniówka.

— Niech Jankiel da jeszcze kieliszek.

— I dwa.

— Cóż Jankiel taki datny?

— Ny, bo może teraz ubijemy drugi interes.

— Jaki?

— Wedle tych dębczaków na grapie.

— Co nie, to nie.

Żyd po pieniądze poszedł a chmurna twarz Tomka Czarłuckiego, rozpogodziła się na mgnienie, pozbył się ostatniego dowodu spełnionej zbrodni i zdawało mu się, że łatwiej mu będzie żyć. Sam nie wiedział dlaczego, nie rozstał się dotąd z tym medaljonem, chociaż z twarzy dziewczęcej patrzyły na niego oczy, których wyraz zapamiętał tak dobrze... oczy, które zgasły przez niego.

Może teraz opuści go wspomnienie.

(C. d. n.).

ściej zbóli charakteryzuje stosunki bawarskie fakt, że prezydent gabinetu bawarskiego, Kahr, który niedawno ustąpił, mając nawiązać rokowania z centralnym rządem w Berlinie, odbył najpierw konferencję z ks. Rupprechtem. A niedawno na kongresie nacjonalistów niemieckich w Monachjum powiedział dr Hergt: »Dla nas konstytucja wejmarska jest tylko epizodem. Ona nie odwróci nas od jedynego naszego celu, od powrotu do monarchji, od urzeczywistnienia idei cesarskiej, którą wyznaje większość narodu niemieckiego«. A zaraz potem drugi mówca, Marcin Spahn, syn dawnego przywódcy centrum Reichstagu, dodał: »Jeżeli nie opanujemy polityki berlińskiej, to Niemcy są zgubione. Trzeba się zjednoczyć do wojny o wyswobodzenie, do wojny, która zmiecie wszystko, co nie jest niemieckiem«.

Wyraźniej mówić nie można. Wojna przeciw republikańskiej formie rządu, a potem wojna odwetowa. Takie jest usposobienie Bawarji. — Stwierdza to prasa koalicyjna, a »Tempo« pisze z tego powodu: »A więc? ... Trzeba zrezygnować ze zrozumienia tych rzeczy. Jest to atak obłędu, równie gwałtownego jak niezrozumiałego, któremu nagle uległ ten naród. Nie pozostaje nic innego, jak czekać, aż to przesilenie minie«. Niezaprzeczenie zagranica nie ma prawa mieszać się do wewnętrznych spraw Niemiec, ale takie czekanie z założonemi rękami może dla zagranicy przynieść bardzo niepożądane skutki.

Chyba że »Tempo« wierzy w dostateczną siłę rządu berlińskiego, zdolną zapanować nad wrogami republiki. Otóż w Prusiech rząd centralny, mając swoją siedzibę w Berlinie, mając pod ręką wojsko rządowe, a wreszcie pewny będąc poparcia miljonowej ludności największych miast niemieckich, rozporządza niezaprzeczenie znaczną siłą. Prezydent gabinetu pruskiego, Stegerwald, zapewnia, że 80 procent ludności jest za republiką. Nam to obliczenie wydaje się stanowczo przesadnem, obok tego zaś należy mieć na uwadze fakt, że żywioły domagające się monarchicznej formy rządu, są na wszystko zdecydowane i rozporządzają wprost olbrzymiemi środkami materjalnemi. W chwili, gdy monarchiści dadzą hasło do wystąpienia, z owych 80 procentów republikańskich jedni staną obojętnie na boku, drudzy zrzucą maskę republikańską i staną po stronie monarchistów, a reszta opowie się niezbyt śmiało za republiką. Kto wierzy w republikańskość Prus, ten łudzi się w sposób karygodny.

O dyktaturze finansowej.

Jakkolwiek nie na wszystkie argumenty autora tego, nadesłanego nam artykułu zgodzić się możemy, zwłaszcza, że autor przywiązuje nadmierną wagę do wielu okoliczności natury formalistycznej, zamieszczamy wywody jego w całości, a to ze względu na doniosłość sprawy, która z różnych punktów widzenia rozpatrywana być powinna.

Trzy lata naszej gospodarki finansowej doprowadziły do tego, że tak finanse państwa, jako też całe życie gospodarcze, znajdują się w stanie głębokiego rozprzężenia. W tem stadjum zewsząd odzywają się głosy, szukające przyczyn naszych stosunków i zewsząd podawane są lekarstwa na ich uzdrowienie. Faktem jest, że bez gospodarczego podniesienia nie ma poprawy waluty, a bez uzdrowienia waluty, gospodarczego odrodzenia.

Znajdujemy się — jakby się zdawało — w zaczarowanem kole.

W potoku najprzeróżniejszych pomysłów, rozbrzmiał najsilniej jeden w ostatnich czasach. Poruszono myśl zaprowadzenia Rady Finansowej, i oddania jej atrybucyj dyktatorskich. Psychologicznie jest to zrozumiałe, ile że żaden z dotychczasowych ministrów finansów nie rozwiązał problemu finansowego w Polsce. Praktycznie zdawałoby się to słusznem, gdyż Rada Finansowa miałaby w swojem gronie fachowców z każdego działu życia gospodarczego. Politycznie zaś jasne jest, że władza dyktatorska takiej Rady Finansowej, niezależna od partyjnych swarów, według swojego planu dostosowałaby kierunek ekonomicznej poprawy Polski.

Ale jak każda idea [illegible] ludna jest ona w kręgu życia tak. Gdy jednak praktycznie chciałoby się wprowadzić ją w życie, natrafia się mimowoli, albo raczej wbrew woli, na pewne zasadnicze trudności.

Już samo założenie powołania do życia Rady Finansowej i oddania jej atrybucyj dyktatorskich, pojęciowo jest w sobie sprzeczne. — Jako Radę Finansową rozumiemy grupę jednostek, powinniśmy reprezentatywnych fachowców każdego działu gospodarczego, którzy mają przy boku ministrowi finansów [illegible] gospodarki państwowej. Gdyby ta Rada miała władzę dyktatorską, byłaby temsamem ciałem, stojącem ponad ministrem finansów, nie byłaby zatem Radą finansową, ale wielogłowym ministrem finansów; mielibyśmy zatem zamiast jednego ministra, kilku, lub kilkunastu miernych. Pytanie to, czy zdołamy znaleźć w Polsce kilkunastu znakomitych finansistów, którzyby problem gospodarki rozwiązać potrafili, jeśli na ministra finansów żadnego odpowiedniego dotychczas nie mogliśmy znaleźć.

Abstrahując jednak od tego momentu, powstaje trudność złożenia tej Rady. Członków jej wyznaczałby albo minister finansów, albo Rada ministrów, albo też możliwem jest, że na nich miałby wpływ Sejm. W razie więc udzielenia im atrybucyj dyktatorskich, stanęliby się w pierwszym wypadku całkowicie zależnymi od ministra finansów, w drugim od Rady ministrów, w trzecim byliby reprezentantami swoich klubów partyjnych, i zamiast zupełnej niezależności, wszystkie kwestje państwowe z zasadniczemi [illegible] i Rada byłaby odzwierciedleniem w miniaturze stosunków sejmowych. —

W razie zaś udzielenia przez Sejm Radzie finansowej atrybucyj dyktatorskich, wynikłyby między innemi z tego następujące konsekwencje:

1) Rada finansowa stanęłaby ponad Sejmem, który stałby się instytucją zupełnie iluzoryczną, albowiem Rada Finansowa mając władzę dyktatorską, udzieloną jej przez Sejm, wydawałaby ustawy z mocą obowiązującą.

2) Naruszonaby została zasada odpowiedzialności, gdyż nieprzewidziane przed kim Rada byłaby odpowiedzialną: przed „narodem" (!) — czy przed Sejmem?

3) Sejm byłby pozbawiony najważniejszej swojej atrybucji, a to prawa kontroli nad zarządzeniami natury gospodarczej, z tego powodu, że budżet państwowy byłby przedkładany w Radzie Finansowej, wskutek czego Sejm doszedłby do znaczenia Sejmu, jaki istniał w Królestwie po upadku Księstwa Warszawskiego.

4) Z powodu powiązania życia gospodarczego z politycznem, musiałaby też Rada mieć ingerencję w bardzo szerokim zakresie, ponieważ w praktyce trudno rozdzielić kwestje gospodarcze od innych.

5) Jako wielogłowa instytucja, nie znalazłaby może jednolitego kierunku działania.

Podniesienie tych momentów jest tak zasadniczej wagi, że pominąć ich nie można. Bawimy się słowem „dyktatura", ie rozumiejąc, co się w niej mieści. Nie o dyktaturę tu chodzi, ale o cel, o skutek działania. Każda dyktatura kryje niebezpieczeństwo, że strzeli poza linje, wskazane życiem. Tak jest przy dyktaturze wojskowej, proletarjatu i t. d.

Należy się tedy zastanowić, czy też niemożliwem jest uzdrowienie gospodarcze państwa bez uciekania się do sposobów, eliminujących atrybucje Sejmu, czy możliwe byłoby przez utrzymanie demokratycznych, parlamentarnych zasad skutecznie zamierzony cel osiągnąć. Naszem zdaniem, tragedja naszego obecnego położenia leży w niezrozumieniu podstawowych zasad ekonomiki państwowej. Przy głębszem zastanowieniu się konstatujemy, że każda zdrowa polityka finansowa państwa oprzeć się musi na dwóch podstawowych zasadach: na utrzymaniu równowagi wydatków z dochodami i na bezwzględnem i decydującem stanowisku ministra finansów w odniesieniu do spraw skarbowych.

Co do pierwszego punktu, zasadą kategoryczną powinna być, aby wydatki preliminowane pokryte były dochodami skarbu. Dla osiągnięcia tego celu, zdaniem mojem, koniecznem byłoby, by ta zasada zagwarantowana została specjalną ustawą, a nawet zagwarantowana artykułem konstytucji, który wypowiadałby się w tym kierunku, że Sejm **uchwalając wydatki, uchwalić powinien równocześnie podatki na ich pokrycie.**

Odnośnie zaś do drugiego punktu, musimy ministrowi finansów przyznać w kwestjach finansowych decydujące stanowisko. Nie Rada ministrów, ale minister finansów powinien mieć w kwestjach finansowych głos rozstrzygający, a jego „veto" musi być bezwarunkowo przestrzegane. Wzorować się pod tym względem musimy na stosunkach fiskalnych angielskich. Nie chcemy bowiem zrozumieć, że jak każde przedsiębiorstwo, tak i państwo wymaga zdrowego finansowania. Państwo jest w położeniu o tyle korzystniejszem, że nie pracuje na zysk. Potęga Anglji leży właśnie w należytem finansowaniu skarbu. Rozpoczynając wojnę światową, w pierwszym rzędzie pomyślała o sfinansowaniu tej wojny drogą własnych dochodów. Odszkodowanie, jakie Niemcy zapłacić mają, powiada sławny ekonomista angielski, J. M. Keynes, w dziele „gospodarcze skutki traktatu pokojowego", przypadnie Anglji, jako **czysty zysk.**

Jakżeż inaczej jest we Francji lub Włoszech, które prowadząc wojnę, liczyły, że Niemcy za wojnę zapłacą, i dlatego muszą naciskać, aby Niemcy zapłacili odszkodowanie. Wydano bilety bankowe bez pokrycia. Dlatego frank francuski lub lir włoski tak nisko jest notowany.

Już sama myśl stworzenia dyktatury finansowej wskazuje, że oczekujemy cudu od czegoś, lub kogoś, kto tego cudu nam nie przyniesie. Powiedzmy otwarcie: albo jesteśmy zdolni sami znaleźć ludzi, którzyby byli w stanie w drodze parlamentarnej, ale decydującej w granicach powyższych, gospodarkę finansową uzdrowić, albo musimy zastanowić się, czy nie należy poszukać ekspertów zagranicznych, którzyby to może z lepszym skutkiem uczynili. Nie tylko nam bowiem potrzeba teoretycznie wyszkolonych ludzi, ale i praktycznie stojących na wysokości zadania.

Niebezpieczeństwo bowiem dzisiejsze wymaga faktycznie nadzwyczajnej siły woli. Upadek dalszy naszej gospodarki grozi zupełnem zniwelowaniem naszej samodzielności państwowej.

Dopóki preliminować będziemy 65 miljardowe wydatki na wojsko, nie mając na to pokrycia, dopóki minister finansów podawać się będzie musiał do dymisji, aby nie dopuścić do uchwalenia wielomiljardowych wydatków na reformę rolną i t. p., tak długo marzyć nie możemy o sanacji naszych stosunków finansowych.

Dr Norbert Salpeter.

KRONIKA.

Kraków, 18 września.

JESIEŃ. Przysłowiowa jesień polska nie zawodzi wogóle pokładanych w niej nadziei także w tym roku. Nie świeci nam już wprawdzie tą stałą pogodą słoneczną, do jakiej przyzwyczaiło nas tegoroczne lato, często po kilku lub paru dniach pięknej pogody lunie deszcz lub kropi »kapuśniaczek«, powietrze bywa rankami i w nocy chłodne, ale są to już właściwości jesieni, jako czasu przejściowego do zimy.

Deszcze, na które mieszczuch narzeka, są jednak błogosławieństwem dla rolnika. Pamiętajmy, że z wilgoci obecnej korzystają jeszcze okopowizny, nadto jest to czas jesiennej orki i pracy rolnika pod oziminy. Zasiane pod zimę zboże musi zejść w jesieni, aby przetrwało zimę. Pod tym względem jesień obecna dobrze wróży o przyszłorocznych zbiorach.

Dzięki jesiennej pogodzie, przedłużyły się też tegoroczne sezony we wszystkich miejscowościach kąpielowych, gdzie jeszcze bawią liczne, i po inne lata nie widziane, rzesze kuracjuszów. Tegoroczny sezon kąpielowy był rekordowy dla wszystkich przedsiębiorstw kąpielowych. Pensjonaty, hotele, restauracje, łazienki, porobiły miljonowe interesa. Przedsiębiorstwa kąpielowe, w dobrze zrozumianym interesie własnym, użyć powinny niezwykłych w tym roku dochodów na inwestycje i wkłady, których kąpiele nasze gwałtownie potrzebują. Wogóle gospodarka miejsc kąpielowych poddana być winna dokładnej rewizji i kontroli rządowej. Kuracjusze, niosący do tych miejscowości hojny grosz, mają prawo do jakiejś opieki ze strony państwa i nie powinni być jedynie przedmiotem łupu różnych przedsiębiorstw, jak się to w wielu miejscowościach działo.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 729-tą Dowództwo obozu warownego Kraków, 730-tą Bolesław Soplica z dziećmi: Tadeuszem, Zofją i Wandą, 731-szą Spółka handlowa »Zakopane« i 732-gą Franciszek i Bolesław Kosińscy, Warszawa-Zakopane, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie sekcji szkolnej Rady miasta, na którem uchwalono zaproponować Radzie miasta tema na posady nauczycielskie w szkołach męskich im. św. Barbary, im. św. Jana Kantego, im. Jana Śniadeckiego i żeńskich im. Czackiego i im. Klementyny Tańskiej, oraz uchwalono wnioski w sprawie otwarcia wyższych klas wydziałowych, wreszcie załatwiono szereg spraw administracyjnych szkolnych.

CENA CHLEBA DEPUTATOWEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że cena chleba, wydawanego obecnie na legitymacje dla robotników zakwalifikowanych do dodatkowej aprowizacji robotniczej wynosi 57 mk. za 1 kg., a nie 55 mk., jak poprzednio podano.

W SPRAWIE WĘGLA DLA PRZEMYSŁU NA PAŹDZIERNIK B. R. Wydział przemysłowy województwa krakowskiego podaje do wiadomości przemysłowców, że wobec rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, wprowadzającego wolny obrót węglem z dn. 1 października 1921 r., przemysłowcy winni zwracać się o dostawę węgla wprost do kopalń. Na mocy zezwolenia ministra przemysłu i handlu, powstał obecnie »Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowania handlu węglem«, który przeprowadzać będzie rozdział węgla między poszczególne firmy, przyjmując zasadniczo jako normę, wysokość urzędowych przydziałów, otrzymywanych przez firmy w ostatnich miesiącach. Ze względu na krótki czas winni przemysłowcy, reflektujący na dostawę węgla krajowego: dąbrowskiego lub krakowskiego na październik, zgłosić bezzwłocznie swoje zapotrzebowanie do wymienionego Związku pod adresem Biura Rady Zjazdów przemysłowców górniczych w Dąbrowie górniczej, przyczem zaznacza się, że podania o przydział na październik, wniesione już do inspekteratu węglowego w Krakowie, zostaną w drodze urzędowej przekazane temuż Związkowi do bezpośredniego załatwienia. Po otrzymaniu przydziału, będą odbiorcy załatwiać sprawy finansowe wprost z temi kopalniami, na jakie opiewać będą ich przydziały. Przemysłowcy, reflektujący na dostawę węgla górnośląskiego, koksu górnośląskiego, lub karwińskiego, winni zgłaszać się o pozwolenia zakupu do ministerstwa przemysłu i handlu (Departament przemysłowy w Warszawie, Elektoralna 2). Bliższych wyjaśnień udziela wydział przemysłowy województwa krakowskiego i inspektorat węglowy w Krakowie.

AUTORYZACJA PROFESORA AKADEMJI GÓRNICZEJ. Profesor i kierownik Zakładu elektrotechnicznego Akademji Górniczej dr inż. Jan Studniarski, został autoryzowany jako cywilny inżynier-elektrotechnik z siedzibą w Krakowie.

DAR PROF. K. LASZCZKI DLA TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Zaszczytnie znany artysta-rzeźbiarz, profesor krakowskiej Akademji Sztuk pięknych, p. Konstanty Laszczka, ofiarował teatrowi J. Słowackiego jedno ze swoich dzieł, biust Stanisława Wyspiańskiego. Dar ten, tem cenniejszy, iż jest jedynem popiersiem poety, zrobionem u schyłku jego życia. Biust Wyspiańskiego wzbogaci wybitnie galerję w foyer teatru krakowskiego, w której znajdują się już: biust A. Hoffmanowej, dłuta Eljasza, portrety: Modrzejewskiej, pendzla Franka Fowlera, dyr. T. Pawlikowskiego i Róży Łuszczkiewicz, pendzla Iwona Galla, oraz portret żyjącej jeszcze znakomitej artystki sceny krakowskiej Br. z Ładnowskich Wolskiej.

HOJNY DAR DLA CHORYCH UCZNIÓW. Ku uczczeniu zmarłego członka rady wyzn. Adolfa Pamma, złożyła rodzina kwotę 200.000 mk. z tem, że odsetki mają co roku być przez Wydział Stowarzyszenia izraelitów postępowych w Krakowie rozdane jako zapomogi trzem ubogim uczniom szkół średnich lub wyższych w Krakowie, cierpiącym na uleczalną chorobę piersiową. Obecnie złożyła rodzina dodatkowo kwotę 10.000 mk. z tem, że ta kwota wraz z narosłemi odsetkami od złożonej kwoty 200.000 mk. ma być w myśl intencji ofiarodawców rozdana w październiku br. Wydział wspomnianego Stowarzyszenia uchwalił onegdaj na posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia dra Rafała Landaua odbytem, złożyć ofiarodawcom za ten dar podziękowanie i rozpisać konkurs na te zapomogi.

OTWARCIE URZĘDU KONSULARNEGO NIEMIECKO-AUSTRJACKIEGO W KRAKOWIE I LWOWIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż otwarcie urzędu konsularnego niemiecko-austrjackiego we Lwowie nastąpi w najbliższym czasie. Niezależnie od tego urząd paszportowy w Krakowie zamieniony zostanie również w urząd konsularny z siedzibą w Krakowie.

„NARÓD POD BRONIĄ". Staraniem Zarządu okręgu krak. Związków strzeleckich odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 6 w. w sali Kollegjum wykładów naukowych, Rynek główny 39, linja A-B, odczyt zbiorowy p. t. »Naród pod bronią«. Mówić będą pp.: Włodzimierz Tetmajer, Wacław Lipiński, Wacław Denhoff-Czarnocki.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem po raz drugi »Urzędniczka pocztowa«; po południu po cenach zniżonych po raz ostatni »Śluby panieńskie« z p. Leszczyńskim. »Urzędniczka pocztowa« powtórzona będzie jutro w poniedziałek, we środę i w piątek 23 bm. We wtorek 20 bm. ze względu na obecność gości francuskich »Zemsta« Fredry z pp. Bednarzewską, Medzelewską, Sosnowskim, Guttnerem, Szymborskim, Niewiarowiczem oraz p. J. Leszczyńskim w roli Papkina. W przygotowaniu wytworna komedja angielska Alf. Sutro »Dwie cnoty«, która wchodzi na afisz z końcem przyszłego tygodnia.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Premjera operetki »Skrzypek z Lugano«, zapowiedziana na poniedziałek 19 bm. będzie inauguracją operetkowego sezonu. »Dziś »Rigoletto« w świetnej obsadzie z pp. Mechówną i Cortillim, główną rolę odtworzy p. E. Nawożny«, artysta opery warszawskiej.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Don« R. Besier'a grana będzie bez przerwy i w następnym tygodniu. W niedzielę po południu »Małżeństwo Loli«. Rolę radcy Piórkiewicza odegra p. Berski. W przygotowaniu sztuka francuskiego repertuaru A. Savoira »Ósma żona Sinobrodego«. Początek o godz. 8 w.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Próby z Kalmana »Manewrów jesiennych« idą w szybkiem tempie. W roli Rizy wystąpi nowo zaangażowana primadonna J. Szymulska, inne role spoczywają w rękach pp. Czernekównej (Maroszi), Wesołowskiego (Lorenty), Kaczorowskiego (Wallenstein). Dziś w niedzielę po poł. »Gejsza«, wieczorem »Taniec szczęścia«.

UJĘCIE BANDYTY. Policji krakowskiej udało się na stacji Podgórze-miasto ująć niebezpiecznego bandytę Stanisława Mikułę z Targowiska. M. oprócz wielu rabunków ma na sumieniu kilka morderstw.

KRADZIEŻ MIKROSKOPU. Otrzymujemy następujące doniesienie: W nocy z dnia 14 na 15 bm. skradziono z zamkniętej pracowni mikroskopijnej Oddziału wewnętrznego tutejszego okręgowego Szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej mikroskop firmy Reichert Nr 55574 z kompletnemi przyborami (stolik ruchomy Nr 3771. jeden okular Nr IV i trzy objektywy oraz przyrząd oświetlający Abbe'go). Mikroskop ten w obecnych czasach przedstawia wysoką, bo idącą w setki tysięcy marek wartość, a strata jego jako własność państwowa dla szpitala jest nader dotkliwą a obecnie prawie nie do powetowania. O jakiekolwiek wskazówki celem wykrycia mikroskopu prosi szef oddziału I. wojsk. szpitala okręgowego ppłk.-lk. dr A. Maciąg.

ZEMŚCIŁ SIĘ... Chaim Schnapp, właściciel winiarni w Podgórzu wydalił przed kilku dniami ze służby kelnera Landaua. Onegdaj zjawił się L. niespodziewanie w lokalu swego b. pryncypała i w chwili, kiedy ten nie zwracał na to uwagi, odkręcił niepostrzeżenie kurki od beczki z winem, poczem zaczął szybko uciekać. Sch. puścił się za L. w pogoń i dognawszy go, oddał w ręce policji.

DONIESIENIA. Inżynier Jerzy Kukucz, Zyblikiewicza 20, doniósł, że skradziono mu ze strychu bieliznę wartości 35.000 mk.

Policja krakowska przytrzymała Jana Piszczka, lat 31 z Bórku Fałęckiego i Zygmunta Rupę, na doniesienie Lejby Seelenguta, Stradom 27, który rozpoznał u Piszczka swój rower, skradziony mu przed paru dniami. P. tłumaczy się, że rower ten nabył od Rupy, a R. twierdzi, że rower kupił na tandecie. Rower zakwestjonowano.

Hirsch Sossler, kupiec, ul. Dietla 41, doniósł, że wczoraj po południu skradziono mu w łaźni żydowskiej przy ul. Paulińskiej z kieszeni kamizelki złoty zegarek wartości 100.000 mk.

KRADZIEŻE. Aresztowano Bronisławę Liebermann false Pasternak, lat 19 z Krakowa i Stanisławę Młyniec, lat 17 z Tarnowa, obie prostytutki, które w trakcie zabawy skradły jednemu ze swoich gości 100.000 mk.

Aresztowano Annę Barszczyńską, również prostytutkę, która skradła **Feliksowi Jurze portfel z 35.000 mk. i dokumentami.**

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

AMBULATORJUM I STAŁA KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA UNIW. JAG. po przerwie wakacyjnej wznawia przyjęcie chorych z dniem 21 b. m.

DO NAUCZYCIELI ŚPIEWU. Wszystkich nauczycieli i nauczycielki śpiewu i muzyki w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach uprasza się o jak najrychlejsze podanie swych dokładnych adresów celem porozumienia się w sprawach ogólno zawodowych, na ręce prof. Franciszka Koniera prof. muzyki przy krakowskim seminarjum naucz. męskiem (ul. Straszewskiego 22).

Z »P. Z. N. P.«. Walne zgromadzenie członków Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. w sali Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny 2.

Z kraju i ze świata.

OFIARNOŚĆ DANJI DLA POLSKI. Dzienniki warszawskie donoszą: Za pośrednictwem poselstwa polskiego w Kopenhadze »duński Komitet pomocy dla polskiego Czerwonego Krzyża« przesłał Czerwonemu Krzyżowi polskiemu w Warszawie 5 miljonów marek polskich. Suma ta pochodzi ze składek, zebranych w Danji przez wymieniony Komitet w roku zeszłym i stanowi resztę zgromadzonego tą drogą funduszu; jego główna część, jak wiadomo, była już dawniej użyta na ambulans, który przez ośm miesięcy (do 1 lipca br.) był czynny w Dęblinie. W składkach na rzecz ofiar wojny i niedostatku w Polsce brały udział wszystkie sfery społeczeństwa duńskiego, bez względu na przynależność partyjną lub stanową, to też podziękowanie za tą hojną i wspaniałomyślną pomoc należy się całemu narodowi duńskiemu.

ZE ZJAZDU LEKARZY FRANCUSKICH I POLSKICH. Z Warszawy donoszą 16 bm.: Wczoraj o g. 3 po południu odbył się dalszy ciąg posiedzenia naukowego w auli uniwersytetu. Referaty wygłosili: dr Ducoste o epilepsji, prof. Ehlert »Traitement lapide de la gale«, prof. Lemine o neurobiologji, prof. Rzętkowski o wpływie okupacji niemieckiej na zdrowotność w Polsce, oraz prof. Piltz o filogenji. Wieczorem o godz. 8 odbył się w resursie obywatelskiej wydany na cześć gości bankiet, który jeszcze bardziej zacisnął węzły przyjaźni pomiędzy lekarzami francuskimi a polskimi.

TARYFA NAUCZYCIELI MUZYKI W WARSZAWIE. W Warszawie odbyło się w sali Konserwatorjum ogólne zebranie członków Pol. Stow. Muzyków i Pedagogów w celu unormowania płac za lekcje. Postanowiono taryfę zeszłoroczną podwyższyć czterokrotnie, tj. nauczyciele początkujący, lub uczniowie, udzielający nauki gry instrumentalnej, pobierają za godzinę minimum 400 marek, nauczyciele o kwalifikacjach wyższych 1000 mk. u siebie w domu, a prof. konserwatorjum 2000 mk. Lekcje zbiorowe liczą się po 800 mk. i 1400 mk. W razie wzrastania drożyzny postanowiono normy podwyższać nawet w ciągu roku szkolnego, zależnie od dyrektywy Polskiego Stow. Muzyków Pedagogów.

TRZY ŁODZIE TORPEDOWE dla Polski przybyły do portu gdańskiego, ciągnione przez holownik. Jest to część partji torpedowców, po które przed niedawnym czasem wybrali się nasi marynarze do Anglji.

POLICJA WARSZAWSKA wpadła na trop handlu papierem, przeznaczonym na druk banknotów. Sprawców aresztowano.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW POZNAŃSKICH. — Dzienniki poznańskie zamieszczają następujący komunikat: Ogólny stan gospodarczy w przemyśle wydawniczo-gazetowym przedstawia się bardzo źle, a zapowiada się na przyszłość jeszcze gorzej, a to dlatego, że dotychczas wydawcy zawsze jeszcze byli w posiadaniu zasobów takich czy innych niezbędnych materjałów z dawniejszych czasów, które to zapasy obecnie jeden po drugim się wyczerpują i zakupywać je dziś przychodzi po cenach wprost szalonych. Jest to zresztą kryzys ogólny, który jednak wydawnictwom gazet szczególnie daje się we znaki. Jak statystyka zakupna najpotrzebniejszych artykułów graficznych wykazuje, podrożały wszystkie 337 razy, podczas kiedy prenumerata i ogłoszenia w najlepszym razie podniosły się o 200 razy, uwzględniając podwyżkę, która czytelników naszych niestety od 1 października obarczyć musimy. Jeżeli dzisiaj opłata za gazety nie jest jeszcze wyższą, stosownie do podrożenia innych artykułów, to zawdzięczać to należy jedynie temu, że niemal wszystkie drukarnie ograniczają wydatki swoje do ostateczności.

Zawiadamiamy zatem wspólnie o podrożeniu prenumeraty naszych wydawnictw z dniem 1 października. »Dziennik Poznański«, »Gazeta Powszechna«, »Gazeta Poznańska«, »Głos Poranny«, »Goniec Wielkopolski«, »Kurjer Poznański«, »Orędownik«, »Postęp«, »Przegląd Poranny«.

PRYWATNE SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIE — otwarte zostało w Łodzi. Kierowniczką nowego zakładu naukowego jest b. przełożona progimnazjum żeńskiego, Helena Cholewicka.

ZJAZD DZIENNIKARZY WE LWOWIE. Komitet zjazdu dziennikarzy polskich we Lwowie komunikuje:

Na zjazd dziennikarski, który odbędzie się we Lwowie od 23 do 26 b. m., zapowiedziało wysłanie swoich delegatów 15 zrzeszeń dziennikarskich, a wśród tych Związek pracowników prasy polskiej w Wilnie, Stowarzyszenie dziennikarzy polskich Górnego Śląska, a także Syndykat prasy pomorskiej. Na zjazd, oprócz referatu o potrzebie szerzenia poczucia państwowości, który wypowiedziany zostanie na pierwszem uroczystem publicznem posiedzeniu, zgłoszono 8 referatów, a to: 1) Czajewski Wiktor: Indywidualizm a związki; 2) Fryling Zygmunt: Potrzeby prasy; 3) Laskownicki Bronisław: Unormowanie stosunków prawnych pracowników dzienników; 4) Libicki Stanisław: Emerytury dziennikarzy; 5) Przyłęcki Jan: Dziennikarstwo polskie na Pomorzu; 6) Radwan Józef: Upadek prasy prowincjonalnej; 7) Dr Vogel Aleksander: Projekt statutu Związku Tow. dziennikarzy; 8) Ursyn Zamarajew Jan: Dziennikarska organizacja propagandy w prasie zagranicznej. — Komitet zjazdu rozesłał bezpośrednio wszystkim tym delegatom, których adresy podano, kartę kolejową, kartę uczestnictwa i odznakę zjazdową, innym zaś pod adresem ich zrzeszenia. Szczegółowy program, zaproszenia na 5 zebrań towarzyskich i na otwarcie »Targów Wschodnich«, jakoteż bilet na niedzielne uroczyste przedstawienie w teatrze, wręczone zostaną delegatom po ich przybyciu do Lwowa. W piątek, dnia 23 b. m., rano członkowie komitetu z odznaką zjazdową oczekiwać będą przyjazdu delegatów zarówno przy pociągach, przychodzących z Krakowa, jak i z Warszawy i wskażą im przeznaczone bezpłatne pomieszkania.

Od dnia 22 b. m. komitet stale urzęduje w Kasynie i Kole lit.-art. (Akademicka 13), gdzie też dnia 23 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się pierwsze zebranie delegatów celem zapoznania się, a w pół godziny później pierwsze publiczne posiedzenie zjazdu.

LIGA SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ. Przed kilku miesiącami zawiązała się we Lwowie Liga Samoobrony Społecznej, w skład której weszli ludzie bez względu na przynależność partyjną. Zadaniem Ligi jest wskazywanie i tępienie wszelkich nadużyć przeciw uczciwości obywatelskiej, a wychodzących pośrednio lub bezpośrednio na szkodę państwa polskiego lub społeczeństwa. Lokal Ligi mieści się przy ul. Kopernika 20. Komitet wykonawczy: pp. dr Włodzimierz Godlewski, dr Józef Zajchowski, August Łoziński, dr Tadeusz Mańkowski, dr Włodzimierz Mochnacki, dr Ludwik Wiewiórski, Władysław Murczyński, Maurycy Madurowicz, Marjan Kuczyński, Józef Romański, Tadeusz Cieński, Zygmunt hr Lasocki, Marja Opieńska, dr Lucjan Szpor.

Wzywamy wszystkich, którym zależy na czystości życia społecznego w Polsce do współpracy.

WYŻSZE KURSA ZIEMIAŃSKIE WE LWOWIE. Wpisy na dwuletnie kursa rolnicze trwać będą od 20 września do 1 października br. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat W. K. Z. we Lwowie, ul. Kopernika 20. Wykłady rozpoczną się 2 listopada br.

WPISY DO AKADEMJI WETERYNARJI WE LWOWIE. Rektorat Akademji weterynarji we Lwowie oznajmia, że wpisy na rok akademicki 1921-22 trwają od 1—9 października włącznie.

EGZAMINY KWALIFIKACYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH odbędą się w Przemyślu w drugiej połowie października. Termin wnoszenia podań do końca września br.

STACJA TELEFONICZNA W SUCHEJ. Przy urzędzie pocztowo-telegraficznym w Suchej otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną.

KRWAWE PRZEŚLADOWANIA UKRAIŃCÓW. — Wykrycie sieci powstańczej roboty na Ukrainie spowodowało masowe aresztowania. Z kilkunastu tysięcy aresztowanych zwolniono następnie wielu dla braku poszlak, w Kijowie jednak rozstrzelano 200 Ukraińców, w Odesie zaś na Kulikowem Polu rozstrzelano 5 b. m. 400 Ukraińców, między którymi dwóch prowodyrów powstańczych: Żeleźniaka i Nikowskiego. Rozstrzelanych pochowano we wspólnym grobie, na którego powierzchni odbywają się obecnie ćwiczenia wojsk sow. Mimo tych krwawych represyj agitacja powstańcza szerzy się po całym kraju.

ZGON WYBITNEJ ARTYSTKI ROSYJSKIEJ. W Brighton, w Anglji, zmarła słynna artystka dramatyczna Lidja Jaworska, żona znanego autora dramatycznego księcia Bariatyńskiego, którego sztuka p. t. »Karjera Nabłockiego« wywołała wiele wrzawy na scenach rosyjskich. P. Jaworska odznaczała się niezwykłą urodą, inteligencją i talentem niepospolitym, bywała często i na występach gościnnych w Warszawie. Szczególnie pamiętna jest jej kreacja roli Racheli w przeróbce z powieści Maupassanta »Melle Fifi«. Jeszcze przed wojną p. Jaworska opuściła scenę rosyjską i przeniosła się na scenę angielską, na której także zdobyła wielkie powodzenie.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET RATUNKOWY DLA ROSJI — jak donoszą z Paryża — przyjął pismo, które będzie doręczone szefom rządów, zaproszonych na zebranie. Pismo to zawiera powody, któremi się kierował komitet, aby uzyskać pozwolenie na wysłanie do Rosji komisji śledczej. Pismo kończy się oświadczeniem, że najbliższe zebranie międzynarodowego komitetu ratunkowego odbędzie się dnia 4 października w Brukseli. Komitet ratunkowy wysłał zaproszenia na to zebranie do następujących państw: do Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych, Rumunji, Jugosławji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Portugalji, Polski, Niemiec, Argentyny, Brazylji, Bułgarji, Chin, Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Norwegji, Szwecji i Holandji.

DOM LEGACJI POLSKIEJ W LONDYNIE. Jak donosi londyński »Times«, legacja polska w Londynie nabyła tam przy placu Portland 47 dom, będący dotychczas własnością Lucy Lady Markham. Dom ten stanowił przedtem rezydencję marszałka polnego, lorda Robertsa, poczem nabyty był przez zmarłego niedawno sir Artura Markhama, który go przebudował, czyniąc z niego jedną z najpiękniejszych rezydencyj zachodniej dzielnicy Londynu. Jak nas informują — pisze »Times« — w roku ubiegłym ofiarowano za ten dom 30.000 funt. szterl., ale ofertę tę odrzucono.

»GŁOS MIESZCZAŃSKI«, organ Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego w Krakowie, począł się znowu ukazywać. W odezwie wstępnej czytamy między innemi: »Gmach nowoczesnej państwowości oprzeć się musi na trzech podwalinach: na mieszczaninie, chłopie i robotniku, między którymi mieszczanin będzie pośrednikiem w walce klasowej, łagodząc przeciwieństwa, pracą swoją podniesie wartość surowców krajowych, wiedzą udoskonali maszynę państwową, nauką zawodową i oświatą ogólną wzbogaci wszystkich«. Adres redakcji: Kraków, Jagiellońska 9.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 18 bm. po poł.: »Śluby panieńskie« wieczorem »Urzędniczka pocztowa«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Wtorek, 20 bm.: »Zemsta«.
Środa, 21 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Czwartek, 22 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Piątek, 23 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Sobota, 24 bm.: »Dwie cnoty«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Śluby panieńskie«, wieczorem »Dwie cnoty«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 18 bm.: »Rigoletto«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Wtorek, 20 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Środa, 21 bm.: »Rigoletto«.
Czwartek, 22 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Piątek, 23 bm.: »Rigoletto«.
Sobota, 24 bm.: »Skrzypek z Lugano«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 18 bm. po poł.: »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Don«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Don«.
Wtorek, 20 bm.: »Don«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Niedziela, 18 bm. po poł.: »Gejsza«, wieczorem »Taniec szczęścia«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Taniec szczęścia«.
Wtorek 20 bm.: »Taniec szczęścia«.

DLA CIERPIĄCYCH NA ZATWARDZENIE. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie **CASCARINE LEPRINCE** znajdują się **w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.** 5011 4

WOJSKOWA MISJA FINLANDZKA W »POCISKU«.

Z upoważnienia Ministerstwa Spraw Wojskowych Misja wojskowa finlandzka z jon. por. Lowstremem, zastępcą Naczelnego Wodza, na czele zwiedziła wczoraj urządzenia Zakładów Amunicyjnych »Pocisk« w towarzystwie pułkownika Małachowskiego, komendanta X. dywizji piechoty.

Po szczegółowem obejrzeniu wszystkich oddziałów, będących już w pełnym ruchu, członkowie Misji wyrazili wielkie uznanie dla poziomu przemysłowego Zakładów.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— Boy: »Flirt z Melpomeną«. (Wieczór drugi). Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Teatralne felietony Boya, zamieszczane w »Czasie«, mają swój indywidualny typ i formę. Są to nie tyle krytyki teatralne, ile wykwintne gawędy o teatrze krakowskim na tle bieżącego repertoaru dwóch scen krakowskich: miejskiego teatru imienia Słowackiego i »Bagateli«. W roku zeszłym pojawiła się zebrana w książce pierwsza serja tych felietonów za rok 1919/20. Przychylne przyjęcie tej książki, zatytułowanej »Flirt z Melpomeną«, zachęciło autora do kontynuowania tego wydawnictwa. W ogłoszonej obecnie serji drugiej pomieścił autor sprawozdania za czas od marca 1920 do kwietnia 1921 roku. Sprawozdania przedrukowane są bez zmian, tak, jak były drukowane na szpaltach dziennika, co nie jest pomysłem szczęśliwym, gdyż w książce powinna być zachowaną pewna ciągłość i forma zaokrąglona z odrzuceniem szczegółów, mających znaczenie jednodniowe.

W każdym razie w perspektywie czasu, felietony teatralne Boya będą dokumentem do historji teatru polskiego tak pod względem rzeczowym, jak niemniej, jako wyraz współczesnej krytyki teatralnej, łączącej głęboką wiedzę z ujmującą a nierzadko wytwornym dowcipem, lub dojmującą satyrą, iskrzącą się formą literacką. *wp.*

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Jerzy Bandrowski: »Pielgrzymi«. Powieść. Lwów-Poznań. Nakładem wydawnictwa polskiego.

Paweł Claudel: »Zwiastowanie«. Misterjum w 4 aktach z prologiem. Tłomaczył z francuskiego Jarosław Iwaszkiewicz. Poznań, 1921. Nakładem »Zdroju«.

Z Ligi Narodów

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Genewa, 16 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady Ligi w sprawach gdańskich. W myśl wniosku delegata polskiego Askenazego, Rada postanowiła **odesłać do komisji wojskowej przy Lidze do zaopiekowania sprawę mandatu obrony wojskowej Gdańska, oraz sprawę urządzeń w porcie gdańskim.** Jen. Hacking zaznaczył w przemówieniu, że w znacznej części problematów doszło do **zupełnego porozumienia pomiędzy Polską a Gdańskiem.** Na wniosek Imperiali'ego Rada postanowiła **złożyć rządowi polskiemu oraz senatowi powinszowanie z powodu doniosłości zakończenia tak wielce skomplikowanych rokowań.** Od kilku dni toczą się rokowania w sprawie kolei gdańskich.

UCISK POLAKÓW W LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Genewa, 17 września. (PAT). (Od specjalnego korespondenta). Delegat litewski, **Galwanauskas,** złożył w sekretarjacie jeneralnym Ligi notę, w której oświadcza, że rząd litewski **chętnie przyłącza się do życzeń,** wyrażonych przez zgromadzenie w dniu 15 grudnia 1920 r. **w sprawie zastosowania ogólnych zasad traktatów, dotyczących mniejszości** i że rząd litewski okazuje swoją gotowość wejścia w porozumienie z Radą w sprawie bliższego określenia swoich zobowiązań międzynarodowych w stosunku do mniejszości narodowych na Litwie Kowieńskiej.

W związku z tem delegat polski, **Askenazy,** wystosował do przewodniczącego komisji, przewodniczącego zgromadzenia i sekretarjatu jeneralnego notę, w której nakreśla **sytuację, w jakiej się znajduje mniejszość narodowa polska Litwy Kowieńskiej** i dowodzi, **że Litwa stosuje względem tych mniejszości system ucisku.** Jednocześnie delegat polski zwrócił się z prośbą do sekretarjatu Ligi o rozdanie członkom komisji kopji memorjału, wystosowanego przez posłów polskich do Sejmu kowieńskiego, a domagającego się **interwencji Ligi w sprawie ucisku mniejszości narodowej polskiej.**

UZNANIE DLA RADY LIGI.

Bordeaux, 17 września (PAT). Plenarne zgromadzenie Ligi narodów przyjęło **jednomyślnie** rezolucję, wyrażającą uznanie dla prac Rady Ligi.

USTALENIE SKŁADU MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Bordeaux, 17 września (PAT). Zgromadzenie i Rada Ligi narodów zgodziły się na propozycję komisji pośredniczącej na zamianowanie Baichmana (Norwegja) czwartym sędzią zastępczym międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Wobec tego **ustalony został ostatecznie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości, składający się z 11 sędziów i 4 zastępców.** Prezes Carneback zaznaczył, że akt ten ma **gromne znaczenie polityczne i moralne,** Liga narodów bowiem dała dowód światu, że jest **żywotnym organizmem.** Jest to ważne wydarzenie historyczne, zupełnie nowe w międzynarod. życiu. Na propozycję Restrepo (Kolumbja) postanowiono, aby Carneback wysłał do wszystkich rządów całego świata telegram z doniesieniem **o definitywnem utworzeniu najwyższego trybunału sprawiedliwości.**

Następnie zgromadzenie przyjęło jednomyślnie propozycję Roberta Cecila, aby Rada Ligi obradowała więcej **publicznie** i aby akta i sprawozdania z dyskusji **były podawane do publicznej wiadomości.**

Osuski (Czechosłowacja) przedstawił sytuację mniejszości narodowościowych w Czechosłowacji, wskazując, że mniejszości te mają zapewnioną **wolność wyznania,** używania własnego języka, wolność nauki, oraz prawo wysyłania reprezentantów do organów rządowych.

Następnie przemawiał Askenazy (Polska) i wskazał, że **Polska jest awangardą Ligi narodów w Europie wschodniej,** będąc bezpośrednim sąsiadem Rosji, wygłodzonej i zniszczonej przez choroby, jest szczególnie powołana do tego, aby zaapelować o pomoc dla Rosji. Polska pragnie z całego serca pomimo swego trudnego położenia wziąć udział w akcji **niesienia pomocy dla Rosji** i stawia do dyspozycji wszystkie swe siły techniczne.

Na tem **zamknięto generalną dyskusję,** poczem zgromadzenie postanowiło zebrać się na posiedzenie plenarne dopiero po otrzymaniu raportów od poszczególnych komisyj co nastąpi z początkiem tygodnia.

WALKA Z TYFUSEM W POLSCE.

Genewa, 17 września. (Od specjalnego korespondenta PAT'a): W dniu wczorajszym komisja do spraw humanitarnych wysłuchała sprawozdanie Adora w sprawie akcji, prowadzonej **przeciw tyfusowi w Polsce.** Ador wyraził **gorące podziękowanie pod adresem rządu polskiego za wzorowe prowadzenie akcji zwalczania epidemji, broniącej Europę przed straszliwemi epidemjami.** Członek delegacji polskiej Perłowski wygłosił mowę, **dziękując Lidze za pomoc,** udzieloną Polsce w tej pracy i podkreślając konieczność **kontynuowania jej** tem energiczniej, że głód w Rosji i emigracja stamtąd sprzyjają szerzeniu się epidemji. Komisja przyjęła rezolucję w myśl energicznego kontynuowania pomocy dla krajów, dotkniętych epidemjami.

Podczas obrad wszyscy mowcy specjalnie podkreślali **wzorowość organizacji sanitarnej służby polskiej.**

Rada Najwyższa.

Warszawa, 17 września (EE). »Gazeta Warszawska« donosi, iż w kołach dyplomatów paryskich panuje przekonanie, że **Anglja czyni usiłowania, by Rada Najwyższa rozwiązała jednocześnie sprawy: Górnego Śląska, Małopolski wschodniej i Wilna.**

UDZIAŁ BRIANDA W KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Paryż, 17 września (PAT). Potwierdza się wiadomość, że Briand w razie gdyby nie zaszła absolutna przeszkoda, **uda się osobiście do Waszyngtonu** na konferencję w sprawie rozbrojenia. Towarzyszyć mu będzie trzech delegatów, między nimi minister kolonji Sarraut. Na przyszłem posiedzeniu Rady ministrów wyznaczeni będą dwaj inni delegaci. Przypuszczają, że wybór padnie na **Vivianiego i Jusseranda.** Pozatem delegacja składać się będzie z około 30 osób.

Węgry mobilizują.

Praga, 17 września (PAT). »Prager Presse« dowiaduje się z kół dyplomacji koalicyjnej, że Węgrzy od kilku dni przeprowadzają **po cichu mobilizację oficerów i żołnierzy rezerwowych roczników 1895—1900,** którzy otrzymują nakaz powołujący pod broń, podpisany przez majora Estenburga. Powołanie opiewa do Szopronia do pułku żandarmerji. Równocześnie powołano zdemobilizowanych artylerzystów do Keczkemet. Policja węgierska doręcza nakazy powołujące w terenach graniczących z Czechosłowacją. Powołania te mają **wybitny charakter urzędowy.** Paryska konferencja ambasadorów jakoteż mocarstwa koalicyjne **zostały o tych faktach powiadomione.**

OBRADY CZESKICH WŁADZ WOJSKOWYCH.

Praga, 17 września (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Preszburga, że od kilku dni toczą się tam w permanencji **obrady komitetu wojskowego** pod przewodnictwem naczelnego komendanta wojsk czeskosłowackich na Słowaczyźnie, jen. Spire, przy udziale jenerałów wojskowych misyj koalicyjnych. Treść tych obrad utrzymana jest **w najgłębszej tajemnicy.** Już ta okoliczność — zauważa »Tagblatt« — świadczy o tem, że przedmiotem obrad są sprawy **bardzo doniosłego znaczenia.** Powodem zwołania konferencji było zawiadomienie państw koalicji, że na granicy czeskosłowackiej zgromadzone są oddziały węgierskich powstańców, których ruchy są silnie podejrzane.

UDAREMNIONY ZAMACH.

Praga, 17 września (PAT). »Narodni Listy« donoszą, że pewien strażnik przy moście kolejowym między Munkaczem i Barkaczo znalazł **naboje ekrazytowe,** które zdołał na czas usunąć. W czasie tej czynności został przez dwóch ludzi, mówiących po węgiersku, ciężko zraniony.

ROKOWANIA EKONOMICZNE.

Praga, 17 września (PAT). »Narodni Listy« dowiadują się, że rokowania między Czechosłowacją a Węgrami w sprawie traktatu handlowego będą prowadzone w połowie października w Budapeszcie.

Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Polską rozpoczną się formalnie w przyszły wtorek w Warszawie.

Praga, 17 września (PAT). Czeskie Biuro prasowe. — W poniedziałek rano wyjeżdża z Pragi do Polski czeskosłowacka delegacja handlowa dla rokowań o umowę handlową czeskopolską.

PLOTKI POLITYCZNE.

Paryż, 17 września (PAT). Ag. Havasa donosi: Londyński dziennik »Daily News« zamieszcza telegram, wystosowany przez Litwinowa do delegacji handlowej rządu sowieckiego w Londynie. Telegram ten zawiera twierdzenie, **jakoby Francja wystosowała do Warszawy notę, wzywającą rząd polski,** by wyzyskał trudne położenie w Rosji, wywołane klęską głodową, przesyłając pod jej adresem **ultimatum,** nadto miałby się rząd polski zobowiązać zaniechać dalszej demobilizacji armji i postawić połowę wojska polskiego pod komendę Francji. Litwinów twierdzi następnie, że podobną notę wystosowała Francja do rządu rumuńskiego i że **Francja zagroziła Polsce i Rumunji** cofnięciem swej pomocy **finansowej** i politycznej, gdyby te państwa nie uczyniły zadość wezwaniu Francji.

Z miarodajnych kół francuskich oświadczają, że twierdzenie, zawarte w telegramie Litwinowa, jest **zupełnie nieuzasadnione** wobec humanitarnej akcji Francji na rzecz akcji ratunkowej głodnym w Rosji. Twierdzenie to uważać należy za **złośliwe i zmyślone.**

Powstanie w Indjach.

Paryż, 18 września (PAT). Akcja powstańców hinduskich **wzmaga się** w ciągu ostatnich tygodni. Położenie w Malabarze **pogorszyło się. Anglja nadsyła coraz to nowe posiłki wojskowe.**

POWAŻNA SYTUACJA.

Londyn, 17 września (PAT). Biuro Wolffa. Telegramy nadchodzące do urzędu dla Indyj donoszą, że sytuacja w Malabar, punkcie środkowym powstania, **staje się poważna.** Wielu urzędników policyjnych **zabito,** działalność powstańców **wzmogła się.** Pięć band powstańczych **w sile 3.000 ludzi niepokoi okolice.**

Różne wiadomości polityczne.

REZOLUCJA ROBOTNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Do Rady Ligi Narodów wysłano z Górnego Śląska rezolucję, w której 176.500 robotników górnośląskich, zorganizowanych w zjednoczeniu zawodowem polskiem wyraża swoją niezłomną wolę należenia do Polski.

SPISKI BOLSZEWICKIE W POLSCE. (EE). »Przegląd Wieczorny« donosi, że w powiecie lubaczowskim w województwie lubelskiem odkryto organizację bolszewicką, utrzymującą **łączność** z Berlinem.

SKOMPROMITOWANI CZŁONKOWIE DELEGACJI SOWIECKIEJ. (EE). »Przegląd Wieczorny« donosi, że skompromitowani brudnemi aferami spekulacyjnemi na czarnej giełdzie i prowokacyjną robotą szpiegowską i strajkową w Polsce Ignatiew, szef rosyjskiej delegacji repatrjacyjnej oraz Mirski, urzędnik tejże delegacji wyjechali w piątek wieczorem do Moskwy. Książę gruziński Achalbadze przyłapany na czarnej giełdzie pozostaje do tej chwili w areszcie. Był on również członkiem delegacji repatrjacyjnej, a pieniądze, któremi spekulował na czarnej giełdzie, otrzymywał nietylko od Mirskiego, lecz również od Ignatiewa.

PREZYDENT MINISTRÓW MEJEROWICZ — jak donoszą z Rygi — oświadczył, że celem jego podróży do Letgalji jest chęć zapoznania się ze stanem szkolnictwa polskiego w Letgalji. Mejerowiczowi towarzyszy w podróży minister oświaty.

EMIGRACJA Z KOWIEŃSZCZYZNY. (E. E.). Wiarygodne wieści stwierdzają, że wśród chłopów Litwy Kowieńskiej wzmaga się bardzo silnie ruch emigracyjny do Ameryki. Powodem tego są zbytnie podatki, nakładane przez rząd kowieński.

NEWIARYGODNOŚĆ DONIESIEŃ NIEMIECKICH. O rzekomej zmianie nastroju ludności polskiej w powiecie rybnickim na Górnym Śląsku ilustruje najlepiej fakt, iż wybrano dra Różańskiego na burmistrza miasta Rybnika.

GABINET KANADYJSKI podał się do dymisji. Obecnie **toczą się rokowania** o złożenie nowego gabinetu.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer 2,239.638.

Dział ekonomiczny.

***) PODWYŻSZENIE TARYFY OSOBOWEJ I TOWAROWEJ, ORAZ OPŁAT CELNYCH.** Podwyższenie taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych, które obowiązywać będzie od 1 października b. r., wynosi dla klasy III. 67 procent, dla klasy II. około 120 procent, a dla klasy I. 1.100 procent. Celem podniesienia dochodów z ruchu osobowego już w bieżącym miesiącu zarządziło ministerstwo kolejowe tymczasowo podwyższenie o 50 procent we wszystkich trzech klasach. Podwyższenie taryfy kolejowej przeprowadzone zostało zapomocą zniesienia z ważnością od dnia 10 b. m. najtańszych klas, to jest klasy VI. i VII. Wszystkie towary, należące do klasy V., przeniesiono do klasy IV. Od 1 października b. r. nastąpią jeszcze dalsze zmiany w klasyfikacji towarów, albowiem niektóre towary, należące obecnie do klasy IV., przeniesione zostaną do klasy III. Nadto zostaną także wydatnie podwyższone opłaty stacyjne.

Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości również wydatnego podwyższenia opłat celnych, albowiem komitet celny Rady handlowo-przemysłowej uchwalił na ostatniem posiedzeniu dnia 6 b. m. podwyższenie agio (doplaty walutowej) dla towarów luksusowych z 19.900 procent na 44.900 procent, a dla wszystkich innych towarów, nie znajdujących się na liście ulgowej z 14.900 procent na 24.900 procent. Lista towarów luksusowych poddaną jednak będzie rewizji min. przem. i handlu.

DOGODNA PORA DLA TRANSPORTÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych podaje do wiadomości zainteresowanym instytucjom rolniczym i rolniczo-handlowym poniższą informację, otrzymaną z ministerstwa kolei żelaznych.

W obecnym okresie zaznacza się pewne zmniejszenie transportu na kolejach, skutkiem czego tabor, wzmocniony w dodatku lokomotywami otrzymanemi z Niemiec, obecnie nie jest całkowicie wyzyskany. Taki stan jednak minie z chwilą realizacji zbiorów rolnych, rozpoczęcia kampanji buraczanej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał i wówczas znowu koleje będą miały trudności w uwzględnieniu wszystkich żądań na wagony. Wobec tego ze wszech miar wskazane byłoby wyzyskanie pomyślnej dla transportów sytuacji ruchowej celem zgromadzenia zapasów na zimowe miesiące i przewiezienia tych artykułów, które mogą być bez trudności zamagazynowane jako to: opał, smary, materjały budowlane i inne surowce.

***) POLSKIE WAGONY I PAROWOZY.** Ministerstwo kolejowe zawarło szereg umów na dostawę wagonów i parowozów z fabryk polskich. W terminie do 1 marca 1932 roku przewidywano jest dostarczenie 2.970 parowozów, 7.800 wagonów osobowych i 70.000 wagonów towarowych.

*** KONIE Z DEMOBILU.** Z Warszawy donoszą: Obecnie już wojskowość zwróciła ministerstwu rolnictwa 34.000 koni i konie te zostały zużyte dla osadnictwa na kresach, oraz dla wzmocnienia gospodarstw, osłabionych skutkiem działań wojennych. Znaczna ilość koni, dostarczonych z demobilu, okazała się niezdatna do użytku. Ilość takich koni wyniosła około 20 procent wszystkich. Poza tą ilością jest spodziewana w najbliższej przyszłości jeszcze bardzo znaczna liczba koni zdemobilizowanych.

USTAWA O PODATKU GIEŁDOWYM. Jak donoszą z Warszawy, z dniem 3 października wejdzie w życie ustawa z dnia 2 lipca o podatku giełdowym, ogłoszona wraz z rozporządzeniem wykonawczym. Podatkowi giełdowemu podlegają nietylko umowy zawarte na giełdzie, ale i transakcje pozagiełdowe, jeżeli chociaż jedna strona jest instytucją kredytową. Instytucje kredytowe oraz właściciele domów bankowych i kantorów wymiany, zajmujących się sprzedażą, oraz kupnem papierów wartościowych, jakoteż osoby urzędowo do pośrednictwa przy transakcjach takich upoważnione, mają o tem zawiadomić do dnia 2 listopada br. władze skarbowe. Odrębnym rodzajem podatku giełdowego, unormowanym nową ustawą, jest podatek, który należy uiścić w razie emisji akcji zarówno przy założeniu spółki akcyjnej, jak i przy powiększeniu kapitału zakładowego. Osoby, nieprzestrzegające przepisów, podlegają grzywnie do 50-krotnej wysokości niezapłaconej lub uiszczonej po upływie przepisanego terminu.

*** WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI DRUKARSKIEJ.** Z Warszawy donoszą: Związek polskich artystów grafików w celu zaznajomienia społeczeństwa z rodzimem drukarstwem, zrobienia przeglądu z jego dotychczasowego w ciągu dziejów rozwoju i obecnego stanu, oraz w celu podniesienia artystycznych wartości tej sztuki. Wystawa obejmie drukarstwo polskie od pierwszych chwil powstania aż po dzień dzisiejszy. Zawierać będzie również okazy cudzoziemców, posiadających warsztaty swoje w Polsce, jak i drukarzy Polaków, pracujących na obczyźnie. Protektorat nad wystawą objął Naczelnik państwa.

Wystawa urządzona będzie pod patronatem ministerstwa sztuki i kultury. Wszelkie okazy podlegają jury. Jury stanowi komitet wystawy. Wystawa otwarta będzie 15 grudnia 1921 roku w domu Baryczków. Ostatni termin nadsyłania okazów dnia 1 listopada 1921 roku.

Wystawa obejmie trzy działy:

Dział I. Retrospektywny.

Dział II. Drukarstwo współczesne, podzielone na następujące grupy: 1) Wzory techniki drukarskiej. 2) Książka: a) naukowa; b) literatura piękna: powieść, dramat, poezja, książka dla dzieci; c) książka dla młodzieży; d) książka dla ludu. 3) Ilustracja książki jedno- i wielobarwna w reprodukcjach. 4) Ex-librisy. 5) Druki akcydensowe: reklama, formularze, programy, zaproszenia, »menu« i t. d. 6) Papiery wartościowe: pieniądze, znaczki pocztowe i stemplowe, akcje, czeki i t. d. 7) Karty do gry. 8) Etykiety, marki fabryczne, marki handlowe. 9) Dewocjonalja drukarskie. 10) Afisze.

Dział III. Introligatorstwo retrospektywne i współczesne.

Koszta przesyłki okazów ponoszą wystawcy. Wszelkie listy i przesyłki adresować należy do d. 1 października b. r.: Związek polskich artystów grafików, Warszawa, Trębacka l. 10. Od dnia 1-go października b. r.: Warszawa, Stare-Miasto, dom Baryczków.

*** Z NASZEGO PRZEMYSŁU TORFOWEGO.** W Swarzędzu zostało założone »Pierwsze Wielkopolskie Towarzystwo akcyjne eksploatacji torfu«. Celem towarzystwa jest nie tylko zwykła eksploatacja torfu, ale założenie fabryk brykietów w Wielkopolsce nad Notecią i we wschodniej Małopolsce na wzór wielkich fabryk w Bawarji i Oldenburgji, które pracują zimą i latem bez przerwy. Brykiety torfowe nie ustępują pod względem jakości brykietom, wyrabianym z węgla brunatnego.

*** ANKIETA URZĄDZONA PRZEZ TOWARZYSTWO EKONOMICZNE.** Towarzystwo ekonomiczne postanowiło przeprowadzić ankietę w sprawie obecnego położenia finansowego i środków zaradczych. Zaproszonym ekspertom ze świata naukowego, finansowego i przemysłowego będą postawione pytania: Jak powinna być przeprowadzona zasada oszczędności w naszym budżecie, w jakiej kolejności mają być podwyższone istniejące podatki, względnie zaprowadzone nowe podatki i daniny, oraz jakie środki uchylić mogą obecne, katastrofalne stosunki walutowe.

Ankieta rozpocznie się 19 b. m. o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby handlowej w Krakowie wypowiedzeniem opinji przez pp. profesora Krzyżanowskiego i dyrektora Krzetuskiego.

UGODA POMIĘDZY PRZEMYSŁOWCAMI i ROBOTNIKAMI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Bytomia donoszą: Zakończono układy między górnośląskim wielkim przemysłem a związkami zawodowemi robotników. Doszło do porozumienia, a podwyżka płac obowiązywać będzie od 1 października. Łącznie z ugodą w sprawie zarobku nastąpi podwyżka cen węgla, począwszy od dnia 15 b. m. o 30 mk na tonę.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE CZECHOSŁOWACJI. »Socjal-Demokrat« donosi, że Czechosłowacja znalazła się w osobliwem położeniu skutkiem spadku marki niemieckiej, polskiej i korony węgierskiej. Jest ona, podobnie, jak Szwajcarja, otoczona państwami, których waluta stoi daleko niżej, niż jej i skutkiem tego będzie musiała walczyć z wieloma trudnościami gospodarczemi. Przemysł Czechosłowacji nie przetrzyma konkurencji przemysłu austrjackiego i niemieckiego, a również kraje, do których transporty jej mają być skierowane, nie będą mogły płacić z powodu wielkiej zniżki ich walut.

ŚMIERĆ DLA PRZEMYTNIKÓW WALUTOWYCH W JUGOSŁAWJI. Donoszą z Belgradu: Pod przewodnictwem ministra skarbu odbyła się tu 15 b. m. konferencja, na której uchwalono zakaz wolnego handlu walutami, wprowadzenie wielokrotnie podwyższonego cła na towary zbytkowe, zniżkę taryf wywozowych i karę śmierci na spekulantów i przemytników walutowych.

*** WYSTAWA W BUKARESZCIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż termin otwarcia wystawy, oraz jarmarku próbek w Bukareszcie, wyznaczony na 11 września b. r., przełożony został na dzień 16 września b. r.

§ CHOROBLIWY RUCH NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ. »Berliner Tageblatt« zamieszcza sprawozdanie o niezwykłym zamięciu na giełdach niemieckich, który wywołał, jak wiadomo, zamknięcie giełdy berlińskiej na przeciąg dwóch tygodni. Na giełdzie berlińskiej odbywają się nieprawdopodobne spekulacje — obroty dosięgły niebywałych rozmiarów. W przepełnionym gmachu giełdy handel wre i kipi; banki nie są w stanie zadośćuczynić wszystkim żądaniom klientów, zamówienia telegraficzne są tak liczne, że nie można wszystkich przyjąć. Kursy papierów idą ciągle w górę; kurs akcji Allg. El. Ges podskoczył jednego dnia o 100 procent.

Podobne wiadomości nadchodzą z innych giełd niemieckich, co się tłumaczy głównie szybkim spadkiem marki niemieckiej, a temsamem popytem na walory, mające wartość realną. Rozwój przemysłu niemieckiego wzbudza nadzieję na wysokie dywidendy i zapotrzebowanie akcyj.

*** TARYFA KOLEJOWA WE FRANKACH FRANCUSKICH.** Taryfa pasażerska i towarowa na kolejach łotewskich obliczona jest we frankach złotych, przyjmując, że frank równa się 100 rb. łotewskim. Ponieważ według kursu frank równa się 73 rb., taryfa podniesie się o 25 procent.

EKONOMICZNE SANKCJE NAD RENEM nie zostały jeszcze cofnięte. Rząd niemiecki zapłacił żądaną sumę w dwóch ratach i wypełnił inne żądania koalicji, mimo to koalicja nie zdradza zamiaru wypełnienia w najbliższym czasie zobowiązań. Stanowi to dla polityków niemieckich zagadkę.

PODROŻENIE MIĘDZYNARODOWYCH OPŁAT POCZTOWYCH. (E. E.). Na zasadzie postanowień międzynarodowego madryckiego układu pocztowego, opłaty międzynarodowe za listy zagraniczne mają być we wszystkich państwach podniesione o 100 procent.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 10 do 16 września br. spędzono bydła rogatego 1105, cielął 627, owiec, kóz i baranów 56, nierogacizny 1293, razem 3081 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8300 do 16000 mk., woły od 10600 do 19100 mk., krowy od 6800 do 17000 mk., jałownik od 9000 do 15900 mk., cielęta od 13000 do 25.500 mk., nierogaciznę od 26500 do 45000 mk., bitej wagi nierogaciznę od 30000 do 45000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3021 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 60 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 116 sztuk bydła, 646 nierogacizny, 8 baranów, zaś mniej 53 cieląt, czyli razem 717 sztuk więcej. Na targowicę dowieziono znaczną ilość nierogacizny tłustej.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: Oblig. m. Warszawy z 1917 r. trans. 114'50—114, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 270'50—272, żądano 275, poszukiwano 265. 5% Warszawy trans. 465, żądano 467, poszukiwano 463.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 4625—4535, sprzedaż 4535, kupno 4400, franki francuskie czeki trans. 335—327, sprzedaż 327, kupno 317, funty szterlingi czeki trans. 17700—17300, marki niemieckie gotówka trans. 313—312, sprzedaż 312, kupno 300.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2450—2550, Bank Handlowy 1—8 emisja 2250, 7—10 emisja 2225, Kredytowy warszawski 2800—2900, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 23000—23500—23300, Lilpop-Rau-Loewenstein 4125—4025, Rudzki 3200—3075—3125, 2 emisja 3025—2975—3025, Starachowice 8550—8375—8400, Tow. zakładów żyrard. 80000—80500—80000, Handel i żegluga 2000—1915, Borkowski 1725—1790—1665, Bracia Jabłkowscy 1475—1550, Firley 750—775, Warszawska fabryka cukru 21000—21200, Ostrowieckie zakłady 9250—8900, Zawiercie 6300, Polska nafta 3450—3300—3340, Przemysł drzewny i handel 1800—1725—1740, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 650—625, Zjednoczenie ziem polskich 915—950.

GIEŁDA PARYSKA z 16 bm.: Weksle na Niemcy 13'25, weksle na Rumunję 13'50, na Amerykę 14'36, na Belgję 99, na Anglję 58'19, na Holandję 451'50, na Włochy 68'50, na Szwajcarję 246'75, na Hiszpanję 187.

4% poż. franc. z 1917 r. 65'66, 5% poż. franc. 81'65, 3% rosyjskie z 1906 r. 27'05, 4% zjednoczone tureckie 36'20, Bank paryski 1038, Credit Lyonnais 1300, Kanał sueski 6070, Nafta Baku 2640, Lianossow 444, Malcow 241, Le Naphte 335, Tuła 195, Rio Tinto 1515, De Beers 655, Goldfields 565, Tanganica 78'50, Randmine 104, rosyjskie konsole 21'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 16 bm.: 2½% angielskie konsole 48'12, 3% argentyńskie z 1886 r. 95, 4% brazylijskie z 1889 r. 51, 5% meksyk. poż. złota z 1889 r. 60'50, procentowe portugalskie 23, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 7, Baltimore and Ohio 51, Canada Pacific 151, Pensylwanja 51'50, Southern Pacific 103, U. S. Steel Corp. 103'50, Rio Tinto 29, De Beers 12'25, Randmine 2½.

Weksle na Paryż 53'05, na Belgję 53'80, na Szwajcarję 21'55½, na Holandję 11'77½, na Amerykę 370'87, na Hiszpanję 28'41½, na Włochy 87'37, na Wiedeń 41, na Bukareszt 394'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 16 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 370'62, na Paryż 7'03, weksle na Londyn 60-dniowe 366'75, weksle na Berlin 95, na Belgję 6'94, na Szwajcarję 17'18, na Madryt 13'64, na Rzym 4'24, srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 65.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

†

Z Nováków

Jadwiga Kijasowa

wdowa po starszym lekarzu powiatowym, obywatelka miasta Mielca

przeżywszy lat 87, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 września 1921 roku.

Pogrzeb odbył się w Mielcu dnia 10 września 1921 roku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

6 MIESIĘCZNY KURS JĘZYKÓW, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy przyjmuje od 20—25 b. m. Zarząd, ul. Grodzka L. 60 (Szkoła ewangelicka) od godziny 5—7 popoł.

TRZY SIOSTRY „VENUS"

Okulistka
Dr Barbara Landau-Szancerowa
ordynuje w godzinach od 12—1 i od 3—5 po poł.
ULICA SZUJSKIEGO L. 3
(przecznica ulicy Rajskiej i Krupniczej). 5005

Obrusy i serwety
kupuję w każdej ilości. Zgłoszenia: Józef Ramza, Grand Hotel, Restauracja od godziny 11 do 4 pop.

ODSTĄPIĘ CAŁE DRUGIE PIĘTRO mojego domu przy plantach w zamian za nadbudowę. — Bliższe warunki w kancelarji Dra Geldwertha, ul. św. Marka L. 23, Telefon 1328. 4995

Dr Tomasz Janiszewski
Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prymarjusz Szpitala OO. Bonifratrów, POWRÓCIŁ i ordynuje, jak dawniej, w chorobach wewnętrznych, specjalnie płuc. ULICA DŁUGA L. 27, od 4—5 po poł.

KAPELUSZE
modele zagraniczne, jako też własnego wyrobu poleca
Pierwszorzędny Salon Mód RÓŻY ORMIAN
KRAKÓW, UL. RADZIWIŁŁOWSKA 29, PART.
Artystycznie wykończa wszelkie przeróbki.

KUPIĘ KAMIENICĘ w Śródmieściu z wolnym lokalem, możliwie ze sklepami. Pośrednictwo pożądane. — Pisemne zgłoszenia pod: »K. S.« do Biura ogłoszeń »LOT«, Kraków, ulica Szewska. 4965

Świat Filatelistyczny
UL. ŚW. JANA L. 3
POLECA WSZELKIE ZNACZKI POCZTOWE EUROPEJSKIE I ZAMORSKIE.

Kilkanaście obrazów
znanych malarzy polskich tanio do nabycia
W BIURZE »ARS«, KRAKÓW, UL. ZIELONA 28.

Prof. dr J. Latkowski
powrócił i ordynuje: KRAKÓW, UL. PAŃSKA 5.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY HENRYKA ALFUSA przyjmie do praktyki dentystycznej ucznia z ukończoną 4 klasą gimnazjalną. Zgłoszenia od godziny 6—7: Kraków, ul. Starowiślna L. 23.

Dentysta J. FISCHER
POWRÓCIŁ i przyjmuje od godziny 9—12 i od 3—5, Kraków, ulica Grodzka L. 60. 4972

PLANDEKI (Płachty) nieprzemakalne
poleca istniejąca od r. 1883
fabryka H. ZEMSZ
w Warszawie, ul. Chłodna 38, tel. 29—86.

NOWO OTWARTY ZAKŁAD AŻUROWANIA
„ANNA"
W KRAKOWIE, UL. KROWODERSKA 57, I. P.
przyjmuje i zaraz wykonuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres mereszkarstwa.

Asystent kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniw. Jagiell.
Dr Tadeusz Dybeski
ordynuje od godziny 4 do 6 po południu
ULICA NIECAŁA L. 5, II. PIĘTRO. 4882

NOWOŚĆ. Schimmy — NOWOŚĆ. Tańców — NOWOŚĆ Schottisch
NINA DOLIŃSKA wyucza Fox-trot, One-step, Boston amerykański, Tango ostatnie paryskie, Waltz Hesitation, oraz zwykłych tańców salonowych i scenicznych. — Zapisy przyjmuje się codziennie.
KONSERWATORJUM TANECZNE RYNEK 23.

MAM STALE KAŻDĄ ILOŚĆ
MĄKI ŻYTNIEJ I PSZENNEJ
KORZYSTNIE DO ODDANIA.

HURTOWNIA MĄKI **ROMAN STERNICKI, POZNAŃ** HURTOWNIA MĄKI

Kantory: ulica Składowa L. 11. — Telefon Nr 1366 — Adres telegraficzny: Roman Sternicki Poznań

:: Istnieje od roku 1903. :: 4735

Dyrektor zagranicznej firmy poszukuje zaraz jednego lub dwóch umeblowanych pokoi z użyciem łazienki. Zgłoszenia do firmy Fedorowicz i Palugyay, Kraków, ulica Podwale l. 6. 4983 1 3

Restauracja, pokój śniadankowy i handel delikatesów w Krakowie przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania za dolary. Zgłoszenia tylko poważne pod „Handel delikatesów" do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Jagiellońska 7. 4921

Kasy ogniotrwałe
różnych wielkości posiada na składzie firma
BRACIA TOKARZE
Kraków XXII, ul. Wielicka 7.
Przyjmuje wszelkie naprawy kas ogniotrwałych. 4979 1 3

Unieważnia się skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na nazwisko plut. Głucha Henryka, ur. w r. 1896. 4978

8-klasowe miejskie gimnazjum w Jędrzejowie
od nowego 1921/22 roku szkolnego
poszukuje:
przyrodnika z geografią.
Normy płacy ustali Związek. Wynagrodzenie odpowiadać będzie 35—40 godzinom w tygodniu. W wyszukaniu mieszkania **czynna pomoc Magistratu zapewniona.** — Zgłoszenia wraz z dokumentami i referencjami składać należy do dyrekcji gimnazjum męskiego w Jędrzejowie. 4957 1 3

Koncypienta rutynowanego do natychmiastowego objęcia posady na dobrych warunkach poszukuje dobrze prosperująca kancelarja prowincjonalna. — Zgłoszenia pod **„Koncypient"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4994 1 2

Na Pomorzu majątek 1004 morgów mag. za 25.000 dolarów i 1200 morgów mag. za 15.000 dolarów, z budynkami, inwentarzami, ziemia pszenna i żytnia, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4997

Budynek fabryczny z lodownią, stajnią, wozownią, z willą, komfortem, elektryką, ogrodem, w dużem mieście Małopolski, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4996 1 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 4526 12 20

Kursa języków
w Instytucie Ansona (Szewska 17)
rozpoczęte.
Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 0 10

Leśniczy z egzaminem rządowym, lat 37, z 17-letnią praktyką w różnych gałęziach gospodarstwa leśnego, z wzorowemi świadectwami, poszukuje posady. Pośrednictwo wysoko wynagrodzi. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska l. 7, pod „**Leśnik 37**". 4890 2 3

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabiająca najelegantsze toalety a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod **„M. H. 114"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4950 2 2

Bandaże na przepukliny.
Opaski brzuszne na gumach. Prostotrzymacze. Pończochy i owijacze gumowe na żylaki i t. p. — Moczniki gumowe w czasie chodu, podróży i t. d. Katalogi ilustrowane gratis. **L. Polaczek, Sambor 22.** 4892 2 5

Tanio do sprzedania!
1 **ruchoma lokomobila** benzolowa Daimlera 18/23 P. S.; 1 **gater**, ok. 800 mm szerokości ramy; 1 **młot parowy** 250 kg wagi spadania; 1 **bagger ręczny** 8 m zagłębienia; różne **żelazne rezerwoary**, między temi również zamknięte **rezerwoary spirytusowe.**
Zapytania do: **Smoschewer i Ska, T. z o. p. Bydgoszcz.**
4891 2 2

Nakładem Biura „Reklama" w Lublinie wyjdzie w najbliższym czasie z druku
„Informator handlowo-przemysłowy"
Pierwsza ogólno-polska książka adresowa całej Rzeczypospolitej.
„Informator" będzie bezpłatnie rozesłany firmom handlowo-przemysłowym w całej Polsce.
Ogłoszenia w „Informatorze" będą świetnym i skutecznym środkiem reklamy.
Wszystkie firmy proszone są o nadsyłanie adresów. — Bliższe informacje oraz prospekty wysyła się na każde żądanie gratis i franco. 4842 2 2
Biuro „Reklama", Lublin, ul. Kościuszki 8. Skrzynka poczt. 117.

„TEPEZET"
Spółka akcyjna dla zużytkowania produktów zwierzęcych w Krakowie

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 6 sierpnia 1921 r., ogłoszonem w »Monitorze Polskim« Nr 189 z dnia 22 sierpnia b. r., zatwierdzonym został statut Spółki akcyjnej »TEPEZET«.

Kapitał akcyjny wynosi:

30,000.000 marek pol.

podzielonych na 30.000 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, **po 1.000 Mkp. za każdą.** Tytułem kosztów konfekcji, pobraną zostanie od każdej akcji kwota 100 Mkp.

Cały kapitał akcyjny został przez subskrybentów pokryty.

Wzywa się wszystkich tych, którzy prosili o przydział akcyj, a należytości za akcje w całości nie złożyli, o wpłacenie tejże najpóźniej do dnia 30 września 1921 r. do kasy Spółki akcyjnej »TEPEZET« w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, II-gie piętro, lub do kasy Śląskiego Banku Eskontowego (dawniej Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy) w Krakowie, Rynek główny l. 12. 4992 1 2

Komitet założycieli.

OGŁOSZENIE.
ZWIĄZEK SZYNKARZY
Spółka z ograniczoną poręką w likwidacji
W PRZEMYŚLU

podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaje swój inwentarz, składający się: 4850 3 3

60—70.000 flaszek próżnych z piwa	20 skrzyń kapsli staniolowych do flaszek piwnych
1 kasa ogniotwała Nr 5	uprząż i chomonty dla koni
1 maszyna do pisania	3 karjerki do rozwożenia piwa flaszkowego
1 maszyna do kopjowania listów	2 wozy ciężarowe i t. d.
3 biurka kancelaryjne	
odpowiednie maszyny i aparaty do ściągania piwa flaszkowego zapomocą prądu elektrycznego	

Powyższe przedmioty mogą być tylko łącznie pozbyte.

Oglądać je można od dnia 2 do 30 września b. r. od godziny 9 do 12 przed południem w Przemyślu, ul. Dworskiego 24 (Eiskeller).

K. BUSZCZYŃSKI i SYNOWIE
HODOWLA NASION, BURAKÓW, WARZYW I ZBÓŻ
SPÓŁKA AKCYJNA
dawniej **K. BUSZCZYŃSKI i M. ŁĄŻYŃSKI**
Warszawa, Królewska 10, telef. 19735
Oddział w Krakowie, ulica Basztowa l. 17, telefon 1151
przyjmuje zamówienia na ozime zboża siewne:
żyto: oryginalne selekcyjne „KAŹMIERSKIE"
„ selekcjonowany odsiew „PETKUSKIEGO"
„ pierwsze i drugie odsiewy „PETKUSKIEGO"
pszenicę: oryginalną, selekcjonowaną „KONSTANCJĘ"
„ „ „ „WANDĘ". 4410

Przystąpię 4985 1 2
z kapitałem kilkunastu miljonów marek polskich do działu starego żelaza lub szmat, najchętniej w większem mieście. Zgłoszenia do S. Laterhaus, Bogumin, Czechosłowacja.

NA SEZON JESIENNY
poleca P. T. 4966 1 2
wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki
fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych
KOTWICA
W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO L. 41.

Rutynowany handlowiec, samodzielny
koresponden t
znający język niemiecki i francuski, lub jeden z nich, potrzebny zaraz, jako szef korespondencji i zastępca dyrektora w sprawach handlowych. Wynagrodzenie według umowy. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencyj, nadsyłać:
Centrala handlowa pow. warszawskiego
Warszawa 4986 **ul. Długa 50.**

Większa rafinerja w zachodniej Małopolsce
poszukuje
urzędników administracyjnych
Wymagana znajomość stenografji polskiej, a możliwie i niemieckiej. Zgłoszenia z curriculum vitae i odpisami świadectw należy nadsyłać do Administracji „N. Reformy" pod **„R. T."**. 4993

Ważne dla młynarzy!
Nadszedł większy transport
kasprów, kamieni oraz gazy szwajcarskiej
do firmy:
Riesel, Schieber, Friedländer, Lwów,
ulica Brajerowska l. 11 a. 4951 3 3

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu **w Chybiu** z terminem objęcia dnia 1-go listopada 1921 r.

Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę, winny wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego i odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Należycie ostemplowane oferty, w których ofiarowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie (cyfrowo) oznaczony, należy złożyć do dnia **26 września 1921 r., godziny 12 w południe,** w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na tejże napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w **Chybiu**" w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ul. Paderewskiego 1.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum, w kwocie 500 Mkp, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócone.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy wyż wspomnianej restauracji, ewentualnie z wolnej ręki, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj udziela w godzinach od 11—12 Wydział II, Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27-go września 1921 r. o godzinie 11 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. 4911

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Panna początkująca z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Praktyka"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4865 3 3

Mieszkania w nowo nadbudujących się domach. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4917 4 4

Cukiernia Rosiewicza w Przemyślu przyjmie zdolnego pomocnika. 4910 2 2

Tanio sprzedam obrazy
z powodu wyjazdu: bzy, słoneczniki, maki, lilje i widoki Krakowa. Krzywa 5, 1 p., d. I, od godz. 3—7. Tamże pokój do wynajęcia tylko tej osobie, co kupi za 100 tysięcy parę obrazów. 4665

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 14 40

Français-italien
par institutrice expérimentée, de 3 à 5 h. Czapskich 1, na parterze, od frontu, pierwsze drzwi na prawo. 4606 4 4

3 morgi bardzo dobrej ziemi z budynkami, inwentarzem, zbiorami, zaraz wolne, w wielkim Krakowie, za 3.000 dolarów, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4906 2 2

Akademik obejmie lekcje. Specjalność: przyroda, matematyka, filologja. Zgłoszenia pod **„Akademik F."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4883 2 2

Pomocnik handlowy z działu kolonjalnego, bufetowiec i piwniczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Handlowiec"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 4867

Inżynier bud. i geometra z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Parcelacja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4821 2 2

Buchalter lub buchalterka potrzebny (a) do zajęcia popołudniowego. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 4956

MATERACE WŁOSIENNE
w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych, poleca
Fabryka materacy włósiennych 4981
M. Barżach, Kraków, Florjańska 16.

Pończochy damskie i dziecięce
w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych
krajowe i zagraniczne — polecają
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.
4649 3 3

Sierszańskie Zakłady górnicze S. A. w Sierszy
poszukują do natychmiastowego wstąpienia dwóch 4899
STENOTYPISTEK
Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj, oraz odpisami ostatniego świadectwa szkolnego i odbytej praktyki, jakoteż wymaganych warunków, należy przesłać pocztą pod adresem Dyrekcji w Sierszy k. Trzebini.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 0 10
dostarcza wagonami
ŻELAZA
pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

PAPIERY I TEKTURY
wszelkiego rodzaju.
BIBUŁKI I TUTKI „SOLALI"
po cenach fabrycznych.
Międzynarodowe Tow. handlowe „PAX"
Spółka z ogran. odpow. 4467 2 2
Bielsko (Śląsk Cieszyński), ul. Główna l. 7.

ŚWIEŻO WYDANY
KATALOG KSIĄŻEK
biblioteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże biblioteki.
Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 4972

Biuro techniczno-handlowe i elektro-techniczne
Inż. E. Luft
Warszawa, Kopernika 7, tel. 263-65, adres tel.: „Rheostat"
poleca ze składu lub z szybką dostawą:
motory elektryczne i dynamomaszyny, rozruszniki, przełączniki z gwiazdy w trójkąt, regulatory, wyłączniki, liczniki, amperomierze, woltomierze, motory ropne, narzędzia warsztatowe, tachomierze ręczne i samochodowe, liczniki obrotów, żarówki. 4638
Wszelkie inne artykuły techniczne i elektro-techniczne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Nakładem Drukarni L. K. Górski.